

TOMASZ NOWICKI

UPOSAŻENIE KLERU PARAFIALNEGO W ARCHIDIAKONACIE POMORSKIM W XVIII WIEKU

Istotną kwestią w badaniach nad duchowieństwem parafialnym jest problem jego uposażenia. Z całą pewnością można przyjąć, że dochodowość poszczególnych parafii, wysokość przychodów z beneficjum oraz szacunkowe zyski z akcydensów były dobrze znane ówczesnym księżom. Dysproporcje stąd wynikające różnicowały i hierarchizowały poszczególne parafie, stawiając w rzędzie bardziej poszukiwanych i pożądanym te o lepszych dochodach, a tym samym zapewniając plebanom większy prestiż. Dochodowość poszczególnych beneficjów miała przez to wpływ na ich obsadę oraz liczbę pracującego w parafii duchowieństwa, a także w sposób pośredni mogła wpływać na jakość pracy duszpasterskiej.

W tytule zawarte jest sformułowanie archidiakonatu pomorskiego. Była to terytorialna jednostka administracji kościelnej, która wraz z archidiakonatem wrocławskim i kruszwickim współtworzyła diecezję wrocławską. Archidiakonatu pomorskiego obejmował dawne przedrozbiorowe województwo pomorskie, z wyjątkiem części leżącej po prawej stronie rzeki Brdy, która to część podlegała arcybiskupom gnieźnieńskim. Głównym miastem był Gdańsk, będący też siedzibą konsystorza generalnego, a także Puck, Starogard, Tczew i Świecie. Warto dodać, że w skład archidiakonatu wchodziły też ziemie bytowska i lęborska, leżące w XVIII wieku już poza granicami Rzeczypospolitej. Składał się on z 10 dekanatów, mianowicie bytowskiego, gdańskiego, gniewskiego, lęborskiego, mirachowskiego, nowskiego, puckiego, starogardzkiego, świeckiego i tczewskiego.

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej omawiamy uposażenie plebanów. Najpierw przedstawimy różne elementy tworzące beneficjum plebańskie, takie jak ziemia, świadczenia ludności czy też akcydensy. Następnie spróbujemy ukazać strukturę dochodów beneficjów na terenie archidiaconatu pomorskiego. Druga część dotyczy uposażenia niższego kleru parafialnego, szczególnie zaś wikariuszy.

W niniejszym opracowaniu rozważania nasze oparliśmy przede wszystkim na wizytacji biskupa Konstantego Felicjana Szaniawskiego przeprowadzonej w latach 1710-1711, które to źródło szczegółowo informowało o ekonomicznych podstawach funkcjonowania parafii¹. Wykorzystaliśmy również obszerną wizytację biskupa Józefa Rybińskiego z lat 1780-1781, zwłaszcza w celu ustalenia dochodowości poszczególnych beneficjów plebańskich². Pomocniczo sięgaliśmy także do innych akt wizytacji³. Część poświęcona

¹ Wizytację generalną z czasów biskupa K. F. Szaniawskiego przeprowadził archidiacon pomorski Jan Jugowski. Egzemplarz archiwalny znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie pt. *Archidiaconatus Pomeraniae sub auspiciis [...] Constantini Feliciani de Szaniawy Szaniawski Episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae per Joannem Casimirum Jugowski, Archidiaconum Pomeraniae visitatus A.D. 1710 et A.D. 1711*, sygn. G26 (dalej: ADPel., G26).

² Wizytacja ta została przeprowadzona przez pięciu różnych wizytatorów w latach 1780-1781. Akta wizytowanych dekanatów znajdują się głównie w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie:

Visitatio generalis Ecclesiarum decanatum Buttoviensis, Leoburgensis et Mirachoviensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi Loci-ordinarii Vladislaviensis et Pomeraniae per PAR. /Joanem Josephum/ Gręca decanum praepositum Pucensem, praedictorum decanatum ecclesiarum visitatorem generalem deputatum expedita anno 1780, sygn. G69 (dalej ADPel., G69);

Visitatio generalis ecclesiarum decanatum Dirschaviensis et Starogardensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi Loci-ordinarii Vladisl. et Pomeraniae per PAR. Lucam Joannem Krzykowski canonicum Crusvic., notarium apostolicum, visitatorem delegatum peracta anno 1780, sygn. G70 (dalej ADPel., G70);

Visitatio generalis ecclesiarum parochialium decanatum Neoburgensis et Mevensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi Vladisl. et Pomeraniae per PAR. Andream Schultz, canonicum Crusvic., decanum foranem Dirschaviensem... visitatorem generalem deputatum in anno 1780 et 1781 expedita, sygn. G71 (dalej ADPel., G71);

Visitatio generalis ecclesiarum parochialium in decanatu Gedanensi et Pucensi consistentium ex commissu [...] Josephi Rybiński episcopi Vladisl. et Pomeraniae per PAD. Joannem Bastkowski canonicum cath. Livoniae, decanum foraneum et praepositum Starogardensem, generalem deputatum visitatorem ab a. 1782 inchoata et eodem anno expedita, sygn. G72 (dalej ADPel., G72).

Wyjątek stanowi wizytacja dekanatu świeckiego przechowywana w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku pod sygnaturą W43(90). Została ona przeprowadzona przez Jana Stanisława Kostkę Maurzyckiego, prepozyta i oficjała świeckiego (dalej ADW1, W43(90)).

³ Dodatkowo wykorzystaliśmy dwie wizytacje z Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie, mianowicie *Acta visitationis Rmi Christophori Antoni de Słupow Szembek IUD archidiaconi*

dochodom wikariuszy w znacznej mierze oparta została na zapisach w gdańskich księgach konsystorskich⁴.

I. UPOSAŻENIE PLEBANÓW

Kwestia uposażenia plebańskiego była niezwykle istotnym zagadnieniem dla osiemnastowiecznego Kościoła. Praktycznie od tegoż uposażenia zależało prawidłowe funkcjonowanie, a nawet istnienie parafii i zarządzanie nią przez samodzielnego rządcę – plebana. Słabo uposażone beneficja lub te, których uposażenie uległo zatraceniu, degradowane były z reguły do rangi filii, a dochody czerpał zarządzający takim okręgiem pleban najczęściej sąsiedniej parafii. Uposażenie rządcy kościoła należało bowiem do beneficjum i stanowiło główną podstawę egzystencji parafii⁵. Na uposażenie to składały się dobra materialne, takie jak ziemia, budynki mieszkalne i gospodarcze, lasy, sady i ogrody, jeziora, karczmy, browary, a także pewne prawa użytkowe (dochody z wydzierżawionych dóbr materialnych, dochody z legat, wolna propinacja i połów ryb). Niezwykle istotnym elementem uposażenia były świadczenia ludności. Stanowiły je przede wszystkim dziesięciny, ale też meszne, kolęda czy stołowe. Ważnym źródłem dochodów plebańskich, choć

Pomeraniae, officialis Gedanensis ac per Pomeraniam generalis A.D. 1701 et 1702 expeditae, sygn. G24 (dalej ADPel., G24) oraz *Visitatio per PRD. Augustinum Kliński archidiaconum Pomeraniae in anno 1746 expedita*, sygn. G56 (dalej ADPel., G56). Tę drugą wizytację przeprowadzono między rokiem 1745 a 1750, mimo że tytuł wskazuje tylko na rok 1746. Warto wspomnieć, że wiele informacji zawiera wizytacja generalna z czasów biskupa K. Ostrowskiego, lecz w niniejszym opracowaniu wykorzystywaliśmy ją w ograniczonym zakresie. Chodzi mianowicie o księgę pt. *Visitatio generalis Ecclesiarum Archidiaconatus Pomeraniae tribus decanatibus Gedanensi, Starogardensi et Dirschaviensi distinctarum per PARD. Bartholomeum Franciscum Trochowski Ins. Collegiatae Crusv. canonicum, officialem svecensem [...] expedita. 1765-1766*, sygn. G61 (dalej ADPel., G61); księga ta obejmuje ponadto dekanaty Gniew i Nowe nie wymienione w tytule.

⁴ Przejrzeliśmy 24 księgi przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie pod sygnaturami: G16, G18, G19, G21, G22, G23, G27, G31, G33, G36, G44, G45, G46, G48, G54, G55a, G57, G58, G59, G60, G64, G65, G66, G67.

⁵ Por. H. F. Schmidt, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, s. 2 nn.; J. Rybczyk, *Beneficjum*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1976, t. II, szp. 262-265. B. Kumor jako jedną z głównych przyczyn afiliowania słabych parafii do lepiej uposażonych podaje problemy ekonomiczno-gospodarcze, wynikające z niskiego uposażenia niektórych okręgów parafialnych. Zob. B. Kumor, *Afiliacja kościołów parafialnych na Podhalu (1350-1783)*, „Prawo Kanoniczne”, 4(1961), s. 278-279.

bardzo trudnym do oszacowania, były opłaty uiszczane przez wiernych z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów, czyli tzw. akcydensy.

Zaznaczmy jeszcze, że – jak słusznie zauważono w historiografii – majątek użytkowany przez plebana należy odróżnić od majątku kościelnego oraz od majątku poszczególnych instytucji przykościelnych (szpital, bractwo, szkoła)⁶. Wskazują też na to zapisy źródłowe w aktach wizytacji archidiakonu pomorskiego⁷. W niniejszych rozważaniach interesować nas będą tylko te elementy masy majątkowej parafii, które bezpośrednio przynosiły dochód plebanowi. Pominiemy zatem uposażenie należące do kościoła, z którego dochody przeznaczone były na jego utrzymanie. Podobnie nie będą nas interesować dochody zapisane takim instytucjom kościelnym, jak szpitale czy bractwa.

a) Grunty plebańskie

Podobnie jak we wcześniejszych okresach, również w XVIII w. podstawowym elementem uposażenia plebańskiego była ziemia, uważana za najbardziej stały składnik dóbr plebańskich, a zarazem decydujący o wysokich dochodach⁸. Brak tej części uposażenia plebańskiego (spowodowany np. przejściem

⁶ Por. J. N o w a c k i, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1964, t. II: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, s. 344; S. L i t a k, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII w. jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5(1962), nr 3(19), s. 56; S. S o ł t y s z e w s k i, *Dochody kościelne pod zarządem wtrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Prawo Kanoniczne”, 3(1960), nr 3-4, s. 312.

⁷ Wszystkie niemal wizytacje różnią się *Dos (Proventus) Ecclesiae* od *Dos (Proventus) Parochi*. W wykorzystanej przez nas wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711 jest to reguła. I tak np. w Kościerzynie wizytator określając *Proventus Ecclesiae* zanotował: *hi consistunt ut plurimi in Eleemosyna Christi Fidelium sub tempus concionis couigi solita et in accidentibus ex sepultura. Ordinarios tamen proventum habet sequentes: ex Prediolo Pierzszezienski percipit quotannis florenos 85, ex Domo Ecclesiae inscripta florenos plus minus 9; ex fundo Brzoskowskie dicto florenus 1 gr.15, ex horto parvo Ecclesiae legato florenus 1, gr. 6* (ADPeł., G26, s. 2). Dalej natomiast na stronach 3-5 przedstawił szczegółowo *Proventus Parochii*.

⁸ Na istotną rolę ziemi użytkowanej przez plebana zwrócili uwagę: W. Wójcik (*Prawa parafialne według polskiego ustawodawstwa partykularnego do 1564 r.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 3(1957), z. 2, s. 174), E. Wiśniowski (*Organizacja parafialna w Polsce w średniowieczu*, „Znak”, 27(1965), s. 1463; t e n ż e, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. I: *Średniowiecze*, Kraków 1968, s. 301), S. Litak (*Formowanie się sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 12(1964), z. 2, s. 93), S. Olczak (*Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Lublin 1990, s. 177), D. Głównka (*Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 15), W. Kowalski (*Uposażenie parafii archidiakonu sandomierskiego w XV-XVIII w.*, Kielce 1998, s. 22-23).

łanów plebańskich przez właściciela wsi lub, jak to często miało miejsce na Pomorzu, przez zluteranizowanych kmieci), prowadził zwykle do upadku parafii i zejścia do rangi kościoła filialnego. Dalszą konsekwencją było przejęcie praw parafialnych i resztek plebańskiej własności przez najbliższego terytorialnie plebana⁹. Należy jednak podkreślić, że sytuacja w archidiecezji pomorskiej w omawianym okresie w kwestii własności ziemi kościelnej była ustabilizowana, a prawie we wszystkich funkcjonujących wówczas parafiach grunty były podstawowym komponentem uposażenia plebanów.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy, wyjaśnijmy, że pod pojęciem „grunty plebańskie” będziemy rozumieli nie tylko sam areał uprawny należący do rządcy parafii, lecz także wszelkie nieruchomości gruntowe, takie jak łąki, ogrody, sady, lasy, a także jeziora czy stawy¹⁰.

Tab. 1. Informacje o rodzaju gruntów plebańskich w parafiach i filiach archidiecezji pomorskiej według dekanatów na podstawie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711

Dekanat	Liczba parafii i uposażonych filii	Liczba parafii i filii z:					
		polem	łąką	ogrodem	sadem	lasem	stawem, jeziorem
1	2	3	4	5	6	7	8
Bytów	10	10	5	9	–	–	–
Gdańsk	13	11	2	6	2	–	–

⁹ O upadku części parafii katolickich w archidiecezji pomorskiej w dobie reformacji zdecydowało nie tylko przejęcie przez protestantów kościoła, ale też zajęcie łąk plebańskich, a przez to odcięcie ewentualnego rządcy parafii od podstawowego źródła jego dochodu. W efekcie prowadziło to w najlepszym wypadku do przejścia kościoła do rangi filii lub ostatecznego upadku fundacji. Zob. liczne przykłady: [J.] F a n k i d e j s k i, *Utracane kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928. Takie informacje znajdujemy również w osiemnastowiecznych wizytacjach. Pomimo odzyskania gruntów kościelnych wiele fundacji już się nie odrodziło. Np. w przypadku Kleszczewa w parafii Pogódki, dek. Starogard (ADPel., G26, s.106). W innych wypadkach pozostała jedynie pamięć o istnieniu kiedyś kościoła lub, o ile dalej istniał jako filia, pamięć o jego uposażeniu. Przy filii Kielna w Szemudzie (dek. Puck) wizytator Szaniawskiego zapisał, że były *quondam mansi agri Quatuor, sed adpraesens nisi est certa particula agri pro Parocho* (tamże, s. 138) Podobnie było w odniesieniu do filii parafii świeckiej w miejscowości Święte, gdzie: *dicuntur fuissa aliquod Mansis agri, nunc totaliter praeter domum Parochialem nihil est* (tamże, s. 272).

¹⁰ Podobne rozumienie terminu „grunty” wprowadził już S. Olczak (*Duchowieństwo parafialne...*, s. 177).

1	2	3	4	5	6	7	8	
Gniew	13	12	6	7	4	–	2	
Lębork	7	7	3	3	2	–	–	
Mirachowo	12	12	9	9	–	1	–	
Nowe	12	12	4	5	3	1	2	
Puck	13	12	8	8	4	2	1	
Starogard	15	15	6	8	1	2	–	
Świecie	14	14	10	14	5	–	2	
Tczew	15	15	6	11	2	1	2	
Archi- diakon	1.	124	120	59	80	23	7	9
	%	100,0	96,8	47,6	64,5	18,5	5,7	7,3

Z tabeli wynika, że niemal sto procent odnotowanych w wizytacji K. F. Szaniawskiego parafii i filii miało w ramach uposażenia pole uprawne. Jedyne w trzech przypadkach brak było tego elementu. I tak komendariusz przy kościele w Żarnowcu (dek. Puck) dostawał tylko dziesięcinę, kołędę i akcydensy¹¹. Kościół ten spełniał jednak rolę nie tylko parafialnego, ale i zakonnego. Ziemia nie wchodziła także w skład uposażenia parafii gdańskiej (choć tamtejszy pleban był jednocześnie rządcą podgdańskiej parafii Pręgowo, zjednoczonej z gdańską, i dlatego dysponował sporym arealem¹²) oraz w skład uposażenia Szprudowa, kościoła filialnego w parafii Lignowy (dek. Gniew)¹³. Reszta odnotowanych parafii i filii posiadała jakieś grunty. Sporo parafii miało w ramach uposażenia ogrody, natomiast nieco mniej łąki, choć te z pewnością były integralnymi częściami łąnów plebańskich i mogły czasem być pominięte przez wizytatora¹⁴. Niecałe 19% parafii posiadało sady,

¹¹ ADPeł., G26, s. 62-63: *Proventus commendari consistunt in solis Messalibus*. W podobnym tonie notował wizytator z lat 1702-1703: *Commendarius a saepius dicto Conventu nullum percipit Salarium praeter accidentia et Missalia ex certis Villis* (tamże, G24, s. 209).

¹² Pleban gdański z tytułu posiadania parafii miejskiej dostawał tylko akcydensy, opłaty za dzierżawienie 4 domów w Gdańsku oraz pensję 100 florenów za spowiedź wielkanocną (tamże, G26, s. 145-146). Z tytułu jednak administrowania parafią w Pręgowie posiadał aż 19 łąnów ziemi (15 w Pręgowie i 4 w filii Pręgowo – Mierzeszynie) (tamże, s. 132, 133).

¹³ O uposażeniu Szprudowa w ziemię nie wspomina wizytator biskupa K. F. Szaniawskiego w 1710 r., a wręcz pisze: *de dote Ecclesiae ac Parochi nulla tenus resciri potuit* (tamże, s. 225). Podobnie archidiakon A. Kliński w 1746 r. (tamże, G56, s. 289) oraz wizytator K. Ostrowskiego Bartłomiej Trochowski w 1766 (tamże, G61, s. 455).

¹⁴ Wizytatorzy z reguły uwzględniali oddzielne łąki, czasem natomiast notowali, tak jak w przypadku Nowej Cerkwi w dekanacie Gniew: *sunt mansi agri quatuor cum suis pratis* (tamże, G26, s. 223). Takich przykładów można znaleźć więcej.

ale można przypuszczać, że to również była liczba zaniżona. Podobnie mogło być w przypadku lasów¹⁵. Natomiast, jeśli chodzi o liczbę stawów lub jezior, wydaje się, że prezentowany w tabeli wynik jest bliski rzeczywistości.

W czasach, kiedy archidiakon Jugowski przeprowadzał wizytację, w archidiakonacie pomorskim było w rzeczywistości 86 parafii. Źródło jednak poinformowało tylko o 82 świątyniach parafialnych. Mimo to nie wszystkie były obsadzone, bo wizytator odnotował jedynie 66 plebanów. Ponadto istniało 46 kościołów filialnych, z których większość posiadała własny okręg parafialny i osobne uposażenie (42 dwa kościoły filialne)¹⁶. Zatem stan posiadania wielu duchownych był w rzeczywistości większy, ponieważ obsługiwali oni nie tylko kościół parafialny, ale i filialny lub nawet wakującą sąsiednią parafię. Gdyby brać pod uwagę tylko kościoły mające pełnię praw parafialnych, to jedynie wspomniany już Żarnowiec nie był uposażony w grunta uprawne. Reasumując można przyjąć, że niemal 100% parafii w archidiakonacie pomorskim posiadało ziemię uprawną, niemal 80% przynajmniej jeden ogród, w co najmniej 61% parafii były łąki, w prawie 30% sady, a w około 10% lasy i w tyłuż staw lub jezioro.

Nasuwa się pytanie o wielkość gruntów użytkowanych przez plebana. Trudno jednak oszacować całość dóbr plebańskich, bowiem z reguły nie znamy powierzchni łąk i ogrodów. Pozostaje zatem ustalenie wielkości samego pola uprawnego. W przypadku archidiakonatu pomorskiego nie jest to specjalnie trudne. Generalnie miarą powierzchni, jaką operowali wizytatorzy, był łan. Z pewnością chodzi tu o tzw. łan chełmiński, który liczył niecałe 18 hektarów. Dodajmy, że odpowiednikiem łanu na Mazowszu była włoka¹⁷. Tabela 2 przedstawia średnie wielkości pól plebańskich.

¹⁵ Wizytator bowiem tylko raz wspomniał o posiadaniu przez plebana oddzielnego lasu. W parafii Skarszewy zanotował: *habet Praepositus ad Praeposituram agrum singularem et Sylvam* (tamże, s. 178). W pozostałych sześciu przypadkach pisząc o ziemi plebańskiej dopowiadał, że większa jej część jest zalesiona (np. tamże, s. 37, 200). Stąd sądzić można, że mamy tylko informacje o lasach zajmujących większą część areалу plebańskiego.

¹⁶ Zob. T. N o w i c k i, *Liczba i sieć świątyń w archidiakonacie pomorskim w latach 1583-1781*, „Studia Pelplińskie”, 28(1999), s. 177-180.

¹⁷ Zob. K. S o c h a n i e w i c z, *Śledź, półśledzie, kwarta i kęs roli. (Ze studiów nad miarami roli w Wielkopolsce w XVI i XVII w.)*, „Roczniki Historyczne”, 5(1929), s. 98-101; S. Ś r e n i o w s k i, *Uwagi o łanach w ustroju folwarczno-pańszczyńnianym*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 3(1955), s. 303-304; J. S z y m a n s k i, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 170 nn.; F. P i e k o s i n s k i, *O łanach w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 26(1888), s. 49-95; M. K a m l e r, *Łan*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. I, s. 446.

Tab. 2. Średnia wielkość ziemi plebańskiej na jedną parafię oraz jedną parafię lub filię w archidiecezji pomorskiej na podstawie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711 (według dekanatów)

Dekanat	Liczba łanów ogółem	Liczba parafii	Liczba parafii i uposażonych filii	Średnia łanów	
				na 1 parafię	na 1 parafię lub filię
Bytów	38	5	10	7,6	3,8
Gdańsk	63	8	13	7,9	4,9
Gniew	49	9	13	5,4	3,8
Lębork	25	1	7	25,0	3,6
Mirachowo	47	10	12	4,7	3,9
Nowe	49,5	10	12	5,0	4,1
Puck	38	7	13	5,4	2,9
Starogard	63	8	15	7,9	4,2
Świecie	52,5	13	14	4,0	3,8
Tczew	59	11	15	5,4	3,9
Archidiecezja	484	82	124	5,9	3,9

Ogółem w całym badanym przez nas archidiecezji wizytator biskupa K. F. Szaniawskiego odnotował około 484 łany pól uprawnych należące do gospodarstw plebańskich¹⁸. Średnia przypadająca na każdy uposażony kościół parafialny lub filialny wynosiła około 3,9 łana. Była ona różna w poszczególnych dekanatach, lecz – jak obrazuje tabela – oprócz dekanatu Puck oscylowała wokół 4 łanów. W dekanacie puckim przeciętnie na kościół parafialny lub filialny przypadały niecałe trzy łany. W tym wypadku zaważył brak uposażenia w ziemię w parafii Żarnowiec oraz nie liczony do ogólnego zestawienia areał w Wejherowie wynoszący jedynie 3 morgi¹⁹.

¹⁸ W przypadku sześciu okręgów wizytator zanotował, że pole plebańskie w większej części składa się z lasów (Reda, Opalenie, Łąg – ADPeł., G26, s.37, 123, 200), lasów i zarośli (Stara Kiszewa – tamże, s. 125) lub lasów i bagien (Sierakowice, Mechowo – tamże, s. 23, 58). Dodajmy jeszcze, że autorzy *Atlasu historycznego Polski* obliczyli, iż dla drugiej połowy XVI w. całość uposażenia w ziemię pomorskich parafii wynosiła 685 łanów dla parafii wiejskich i 748 łącznie z miejskimi. Stan ten nie był jednak już aktualny w XVIII w., bowiem sporą część parafii przejęli protestanci. Zob. *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w.*, oprac. M. Biskup, cz. 2, Warszawa 1961, s. 46, 55; A. M a c z a k, *Parochorum errores. Reforma kleru parafialnego na Pomorzu Gdańskim w końcu XVI w.*, w: *Polska w Świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*; praca zbior., Warszawa 1972, s. 253.

¹⁹ Wizytator wprawdzie zapisał, że prepozyt *mansos nullos habet*, ale że ma z zapisu Jakuba Wejhera, wojewody malborskiego, *tria jugera agri et hortum pro oleribus et pratum*

O uposażeniu pomorskich parafii 4 łanami ziemi pisali już M. Biskup, A. Mączak, E. Wiśniowski i D. Główk²⁰. Także analiza wizytacji potwierdza ten pogląd. Oto bowiem ze 123 kościołów parafialnych i filialnych²¹ posiadających uposażenie w ziemi, w 79 (64,2% parafii i uposażonych filii) wielkość pola wynosiła 4 łany chełmińskie. Spotyka się również mniejsze i większe działki. Faktycznie jednak, jak już wyżej wspominaliśmy, niektórzy plebani dysponowali znacznie większym arealem, i to nie tylko ze względu na niedoszacowanie łąk, pastwisk, ogrodów i sadów, ale przede wszystkim ze względu na administrowanie, poza świątynią parafialną, również uposażonymi w ziemię kościołami filialnymi. Tabela 3 przedstawia łączną liczbę łanów użytkowanych przez plebanów według poszczególnych dekanatów.

Tab. 3. Liczba parafii uposażonych w ziemię w poszczególnych dekanatach według wielkości działki przypisanego plebanowi na podstawie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711

Dekanat	Liczba parafii mających uposażenie w wielkości (w łanach)										Razem	
	2	3	4	5	6	7	8	9	10	pow.10		
Bytów	–	–	2	–	1	–	3	–	–	–	6	
Gdańsk	1	–	2	–	1	–	2	–	–	2	8	
Gniew	–	1	4	–	1	1	1	1	–	–	9	
Lębork	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	1	
Mirachowo	–	–	6	2	1	1	–	–	–	–	10	
Nowe	–	1a	7	–	–	–	1	–	1	–	10	
Puck	–	–	2b	1	–	1	1	–	1	–	6	
Starogard	–	–	3	–	1	–	3	1	–	1	9	
Świecie	4	2	4c	1	–	–	1	1	–	–	13	
Tczew	1	1	5	–	–	–	3	–	1	–	11	
Archi- diakoniat	1.	6	5	35	4	5	3	15	3	3	4	83
	%	7,3	6,0	42,2	4,8	6,0	3,6	18,1	3,6	3,6	4,8	100,0

prout defacto est in possessione (ADPel., G26, s. 33). Brak uposażenia w ziemię powstałej w połowie XVII w. wejherowskiej parafii był prawdopodobnie główną przyczyną afiliowania do niej sąsiedniej parafii w Górze Pomorskiej, gdzie pleban miał w użytkowaniu 4 łany pola, 12 łąk i pastwisk oraz 3 ogrody (tamże, s. 35-36).

²⁰ Atlas historyczny Polski, s. 46, 55; Mączak, *Parochorum errores...*, s. 253; Wiśniowski, *Organizacja parafialna...*, s. 1464; Główk, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 15.

²¹ Nie liczymy tu Żarnowca, gdzie zarządzający parafią nie posiadał ziemi w uposażeniu. Zob. przypis 11.

a: uposażenie wynosiło w tym przypadku 3,5 łana;

b: w tym w Wejherowie 4 łany + 3 morgi;

c: w tym jedna parafia uposażona w 4,5 łana.

Na podstawie tabeli, widać wyraźnie, że najwięcej plebanów miało w użytkowaniu cztery łany (42,2%). Wysoki jest też odsetek majątków plebańskich liczących 8 łanów (18,1%)²². Plebani czterech parafii posiadali majątki o powierzchni przekraczającej 10 łanów²³. Znacznie mniej było plebanów (11), których gospodarstwa liczyły poniżej 4 łanów. Dominowały w tym wypadku plebanie dwułanowe, było ich 6, z tego aż 4 w dekanacie świeckim²⁴. Analizując to zagadnienie w kontekście dekanatów, zauważamy że najmniejsze działki ziemi użytkowali plebani właśnie w dekanacie Świecie. Przeciętnie na plebana przypadają tam 4 łany. W innych dekanatach średni

²² Po osiem łanów było między innymi w dwóch parafiach dekanatu gdańskiego. 8 włók posiadał pleban z Matarni. Cztery były we wsi parafialnej, a kolejne cztery w Baninie, gdzie w średniowieczu cystersi oliwscy ufundowali świątynię, będącą kiedyś parafialną. Nie istniała ona już jednak w XVI w. (ADPel., G26, s. 141; por. F a n k i d e j s k i, dz. cyt., s. 198-199, *Diecezja chełmińska...*, s. 759). Podobna sytuacja miała miejsce w Chwaszczynie. Pleban miał tu cztery łany, a kolejne cztery w Wielkim Kacku (ADPel., G26, s. 143). W dekanacie Starogard identycznie było w parafii Pogódki. 4 łany miał pleban w sąsiednim Koźminie, gdzie kiedyś istniał kościół, przeniesiony później na drugi brzeg Wierzycy do Pogódek. Uposażenie w ziemię pleban posiadał jednak w dawnej miejscowości parafialnej (tamże, s. 106; tamże, G56, s. 433; zob. F a n k i d e j s k i, dz. cyt., s. 248-249; *Diecezja chełmińska...*, s. 399-400). Kolejne 4 łany były w Kleszczewie, gdzie pierwotnie funkcjonowała oddzielna parafia. W XVI w. była już to filia Pogódek, ale kościół podupadał, a w końcu w 1656 r. odprawiono ostatnie nabożeństwo, po czym w krótkim czasie świątynia ta runęła. Włóki plebańskie przyłączono do Pogódek (zob. ADPel., G20a, k. 10; F a n k i d e j s k i, dz. cyt., s. 249-250; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1885, t. IV, s. 135-136; S. K u j o t, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1903, s. 148-149; *Diecezja chełmińska...*, s. 388). Podobnych przykładów jest oczywiście więcej.

²³ Największy dział użytkował pleban z Lęborka. Ten peryferyjny dekanat tworzyła tylko jedna parafia, właśnie lęborska, a sześć pozostałych świątyń było traktowanych jak jej filie. Łącznie więc w rękach prepozyta lęborskiego było 25 łanów (po 2 w Łebieniu i Rozłazinie, 3 w Lęborku, po 4 w Białogardzie, Garczegorzu i Brzeźnie oraz 6 w Nowej Wsi – ADPel., G26, s. 90, 92, 93, 95, 96, 98, 101). 19 włók posiadał pleban gdański (por. przypis 12). 13 łanów miał prepozyt ze Starogardu (4 łany i jednołanowy folwark należące do beneficjum starogardzkiego oraz po 4 łany w pobliskiej Nowej Wsi i Jabłowie, będących kościołami filialnymi – tamże, s. 110, 112, 113). 12 włók miał pleban z Kielna w dekanacie gdańskim (po 4 w Kielnie i filiach – Przodkowie i Szemudzie – tamże, s. 135, 136, 138).

²⁴ Wizytacja Szaniawskiego informuje o dwóch łanach uposażenia w Przysiersku, Łąkach Polskich i Świeciu (tamże, s. 244, 245, 267). W przypadku zaś Niewieścina wizytator z r. 1710 nie wspominał o uposażeniu w ziemię. O dwóch łanach pisał natomiast wizytator z r. 1746 (tamże, G56, s.787). Dodajmy jeszcze, że w 1710 r. pleban w Grucznie miał również dwa łany, ale, jak pisze wizytator: *tertium Mansum possidet Parochus Cmethonale* (tamże, G26, s. 247).

areal użytkowany przez rządców parafii przeważnie przekraczał 5 łanów²⁵. Być może przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła w tym, iż na terenie świeckim spotykamy tylko jedną filię, która posiadała uposażenie w ziemi²⁶. Plebani z pozostałych parafii dekanatu Świecie, włącznie z prepozytem świeckim, nie administrowali uposażonymi w ziemię kościołami filialnymi i dlatego nie mieli już podwójnie liczonego arealu²⁷.

Porównując przedstawione wyżej wyniki z rezultatami badań odnoszących się do innych regionów Rzeczypospolitej, należy stwierdzić, że gospodarstwa pomorskich plebanów były dość duże. Wpływ na to miały uposażone w ziemię kościoły filialne. Z badań D. Głównki wynika, że średnia wielkość gospodarstwa plebańskiego w diecezji płockiej w 1693 r. wynosiła około 3,6 włóki²⁸. W okresie późnego średniowiecza areal plebański w wymienionej diecezji wynosił 2-3 łany²⁹. Na Śląsku miały przeważać parafie uposażone w jeden lub dwa łany, natomiast w diecezji lubuskiej i w ziemi chełmińskiej dominowały działy czterołanowe³⁰. Z obliczeń S. Olczaka dla sześciu dekanatów diecezji poznańskiej wynika, że w pierwszej połowie XVII stulecia 92% stanowiły beneficja o powierzchni nie przekraczającej 3 łanów. Jedynie 6% plebanów w archidiaconacie warszawskim miało majątki większe niż 4 włóki czyli łany³¹. Według obliczeń H. Madurowicz i A. Podrazy, na nizinnych obszarach Małopolski południowej przeciętna wielkość folwarku plebańskiego w 2. poł. XVIII w. wynosiła 6 łanów chełmińskich, ale 70% stanowiły beneficja mające od 1 do 3 łanów³². W województwie łęczyckim zaś wielkość beneficjów plebańskich miała średnio 38-49 morgów (1 łan = 30 morgów)³³.

²⁵ Wyjątkiem był dekanat Mirachowo, gdzie było to 4,7 i Nowe, gdzie było to dokładnie 5 łanów.

²⁶ Pleban z parafii Bysław posiadający tam 5 łanów, miał jeszcze przy kościele filialnym w Cękyniu kolejne 4 włóki uposażenia (tamże, s. 255, 256).

²⁷ Na terenie parafii świeckiej istniały wprawdzie dwa kościoły filialne, ale w XVIII w. nie posiadały one już żadnego uposażenia (tamże, s. 272; por. F a n k i d e j s k i, dz. cyt., s. 276-277; K u j o t, *Kto założył parafie...*, s. 271-272; *Diecezja chełmińska...*, s. 601-605).

²⁸ G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 105.

²⁹ E. W i ś n i o w s k i, *Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych*, „Studia Płockie”, 3(1975), s. 133-134.

³⁰ T e n ż e, *Organizacja parafialna...*, s. 1464; t e n ż e, *Rozwój organizacji parafialnej...*, s. 199-200.

³¹ O l c z a k, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 181.

³² H. M a d u r o w i c z, A. P o d r a z a, *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, Wrocław 1958, s. 196.

³³ J. J a n c z a k, *Zagadnienie ciężarów kościelnych we wsiach województwa łęczyńskiego w XVI-XVIII w.*, „Rocznik Łódzki”, 4(1961), s. 44.

W archidiaconacie pomorskim w poszczególnych dekanatach, a nawet parafiach musiała być różna jakość gleby, a zatem i wartość ziemi. O różnicy w wartości wydzierżawionej ziemi mówi wysokość czynszów, jakie niektórzy plebani pobierali od dzierżawców pól plebańskich³⁴. Wizytacja K. F. Szaniawskiego wspomina o 12 przypadkach dzierżawy. Plebani wydzierżawiali głównie łąny w posiadanych przez nich filiach (10 przypadków). Wyjątkiem jest tu wydzierżawienie ziemi przynależnej do parafii Lębork oraz Święty Wojciech (dek. Gdańsk). W przypadku tej ostatniej parafii pleban – kanonik warmiński i prałat papieski – Ludwik Fantoni mając dyspensę nie rezydował przy kościele, a duszpasterstwo powierzył plebanowi gdańskiemu Janowi Janowiczowi, który ustanowił wikariusza. Siłą rzeczy łąny plebańskie zostały wydzierżawione³⁵. Natomiast w dekanacie Lębork prepozyt wypuścił w dzierżawę wszystkie niemal grunta przypisane poszczególnym kościołom, prawdopodobnie zostawiając sobie tylko cztery łąny w Białogardzie³⁶. Ponadto pleban ze Swarzewa w dekanacie puckim użytkował tylko 2 łąny w tej miejscowości, zaś z pól przy kościołach filialnych w Łebczu i Strzelnie pobierał od arendatora czynsz³⁷. Podobne sytuacje miały miejsce w parafii Skarszewy (czynsz z pola znajdującego się przy filii w Szczodrowie)³⁸ oraz w dwóch parafiach w dekanacie Gniew, mianowicie: Nowej Cerkwi (czynsz z ziemi przy filii w Królówlesie)³⁹ i Pączewie (czynsz z ziemi przy filii w Czarnymlesie)⁴⁰.

Ciekawe wyniki daje zestawienie czynszów za wydzierżawianą ziemię. Znamy ich wysokość w 10 wypadkach, natomiast brak danych o wysokości opłat dla obu kościołów filialnych z dekanatu gniewskiego. W przeliczeniu na jeden łąn najwyższy czynsz roczny płacił dzierżawca plebańskiego pola w podgdańskim Świętym Wojciechu. Wynosił on 100 florenów za łąn⁴¹. Zapewne bliskość Gdańska powodowała, że taksa w tym wypadku była tak wysoka. W pozostałych przypadkach opłaty były już dużo niższe. Z ziemi

³⁴ O takim sposobie użytkowania ziemi beneficjalnej przez niektórych rządców parafii diecezji poznańskiej wspominał już S. Olczak (*Duchowieństwo parafialne...*, s. 182).

³⁵ ADPeł., G26, s. 147-148.

³⁶ Tamże, s. 98. Czynsz otrzymywał zaś z Lęborka (tamże, s. 90), Nowej Wsi (tamże, s. 92), Garczegorza (tamże, s. 93), Rozłazina (tamże, s. 95), Brzeźna (tamże, s. 96) i Łebienia (tamże, s. 101).

³⁷ Tamże, s. 54, 57.

³⁸ Tamże, s. 184.

³⁹ Tamże, s. 215.

⁴⁰ Tamże, s. 219.

⁴¹ Dzierżawił łącznie 4 łąny na sumę 400 florenów (tamże, s. 147).

przypisanej parafii Lębork tamtejszy prepozyt dostawał nieco ponad 33 floreny za łan, 20 florenów dostawał w Rozłazinie, 15 w Garczegorzu, 14 w Łebieniu i 12,5 w Brzeźnie. Tyle samo co prepozyt lęborski w Brzeźnie, otrzymywał prepozyt skarszewski za dzierżawę pola w Szczodrowie oraz pleban swarzewski w Strzelnie – 12,5 florena za łan. Ten ostatni ponadto wydzierżawił także pole plebańskie w Łebczu, gdzie za jeden łan arendator płacił mu roczny czynsz w wysokości 6 florenów. Sądzić można, że przedstawione wyżej czynsze odzwierciedlają wartość poszczególnych pól plebańskich. Wprawdzie mamy zbyt mało informacji na ten temat, lecz wydaje się, że znacznie wyższe opłaty musieli ponosić ci dzierżawcy, którzy uprawiali plebańskie pola zlokalizowane blisko miast. Tańsze były natomiast te dzierżawy ziemi plebańskiej, które znajdowały się przy kościołach wiejskich. Dużą rolę mogła odgrywać także jakość gleby.

Tab. 4. Liczba łąk, ogrodów według dekanatów
na podstawie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711

Dekanat	Liczba					
	Razem			Średnio na 1 parafię		
	łąk	ogrodów	sadów	łąk	ogrodów	sadów
Bytów	10+	11	–	1,7+	1,8	–
Gdańsk	2+	9	2	0,3+	1,1	0,3
Gniew	6+	12	4	0,7	1,3	0,4
Lębork	3+	3	2	3+	3	2
Mirachowo	49+	14+	–	4,9+	1,4+	–
Nowe	5+	8	3	0,5+	0,8	0,3
Puck	21+	12	6	3,5+	2	1
Starogard	10+	13+	1	1,1+	1,4+	0,1
Świecie	20+	23+	5	1,5+	1,8+	0,4
Tezew	12+	20+	2	1,1	1,8	0,2
Archidiakoniat	138+	125+	25	1,7+	1,5+	0,3

Znak + oznacza, że faktyczna liczba użytków była nieco wyższa.

W skład gruntów beneficjalnych wchodziły również wspomniane już łąki, ogrody i sady. Te trzy rodzaje użytków gruntowych uwzględnia tabela 4. Posiadane przez plebana łąki źródła określały terminem *pratun*. Wątpliwości

budzi jednak określenie liczby owych łąk⁴². Podobne, lecz mniejsze problemy mieliśmy z określeniem precyzyjnej liczby ogrodów.

Analizując tabelę zauważamy, że w archidiakonacie pomorskim plebani najczęściej dysponowali łąkami. Można chyba przyjąć (przy założeniu, że podana w tabeli 4. liczba łąk jest zaniżona), iż w każdej parafii były przynajmniej 2. Lecz na badanym terenie były takie parafie, w których archidiakon Jugowski nie odnotował żadnej łąki (33 parafie – 40%)⁴³, a były i takie, w których było powyżej 10 łąk⁴⁴. Patrząc na tabelę można zauważyć, że najliczniej łąki występowały w dekanatach „kaszubskich”, zwłaszcza zaś w mirachowskim, mniej nieco w puckim i bytowskim. Powstaje pytanie, czy przypadkiem gorsza jakość gleb w tym rejonie archidiakonatu nie spowodowała, że plebani nastawieni byli raczej na gospodarkę hodowlaną, rzadziej zaś na zbożowo-roślinną?

Należy mieć świadomość, że ostateczne zbadanie tych zagadnień wymaga określenia wielkości owych łąk. Szczegółowe i żmudne obliczenia wykraczają jednak poza ramy naszego artykułu. Zaznaczmy tylko, że w czterech przypadkach wizytator podał tę wielkość. Rozpiętość była jednak dość znaczna. W parafii Lignowy łąka liczyła według wizytatora 6-7 mórg, w Garcu 12 mórg, ale już w sąsiednich Walichnowach miała 24 morgi (wszystkie parafie w dekanacie Gniew)⁴⁵. Niewiele mniejszą, bo 23 morgową łąkę użytkował prepozyt z Tczewa⁴⁶. W pięciu parafiach dekanatu mirachowskiego wizytator nie tyle podał powierzchnię konkretnej łąki, ile raczej liczbę wozów siana, jaką zbierał z niej pleban. Oczywiście obliczenie na tej podstawie dokładnej wielkości – na co wskazywał już S. Olczak – jest niemożliwe, lecz pozwala

⁴² W niektórych wypadkach wizytator podał ich dokładną liczbę. Na przykład w Lipuszu (dek. Mirachowo) *habet Parochus pratum separatum ab agris* (tamże, s. 13). W tym samym dekanacie w parafii Goręczyno wizytator zapisał: *Pratae num. quindecim* (tamże, s. 17). Podobnych przykładów można podać więcej. Gorzej, gdy mówił tylko o istnieniu jakiejś nieokreślonej liczby. Są to dość częste zapisy, takie jak w Nowej Cerkwi w dekanacie gniewskim: *sunt mansi agri quatuor cum suis pratis* (tamże, s. 223).

⁴³ Najmniejszy ich odsetek był w dekanacie gdańskim, gdzie tylko w parafii cysterskiej Łęgowo (wraz z filią w Różynach) wizytator odnotował 2 łąki (tamże, s. 149, 151).

⁴⁴ Najliczniej zaś zaopatrzona była w łąki parafia Goręczyno (dek. Mirachowo). Tamtejszy pleban dysponował 15 łąkami (tamże, s. 17). Parafia wejherowska, liczona tu wraz z filią w Górze Pomorskiej, miała w uposażeniu 13 łąk (1 przypisaną prepozytowi przy kościele macierzystym i 12 przy filialnym) (tamże, s. 33, 35). Po 11 łąk było jeszcze w dwóch parafiach dekanatu mirachowskiego: Chmielnie (tamże, s. 21) i w Luzinie (tamże, s. 30).

⁴⁵ Tamże, s. 227, 229, 230.

⁴⁶ Tamże, s. 166.

szacunkowo określić rozmiar pola⁴⁷. Wielkość owych łąk nie mogła być jednak duża, bo tylko pleban z Wiela zbierał 15 wozów⁴⁸, pozostali od dwóch do siedmiu⁴⁹.

Niewiele mniej było ogrodów. Obliczona średnia wskazuje, że każdy pleban w archidiakonacie pomorskim w latach 1710-1711 powinien mieć ogród, co drugi zaś dysponować dwoma tego typu nieruchomościami. Dane różnią się dla poszczególnych dekanatów, w rzeczywistości bowiem nie każdy pleban posiadał ogród⁵⁰. Dużo mniej było sadów, a przeciętnie w całym dekanacie miał go tylko co trzeci rządcą parafii⁵¹. Można wszakże przypuszczać, że dysproporcja między liczbą ogrodów (*hortus*), a liczbą sadów (*pomarium*) była w rzeczywistości mniejsza. Część bowiem ogrodów mogła być użytkowana również jako sad owocowy, a nie tylko warzywny⁵².

Jak już zauważyliśmy wcześniej, odsetek parafii posiadających lasy bądź wody nie był znaczny. Obliczony dla wszystkich parafii i uposażonych filii w obu wypadkach nie przekraczał 10% (lasy: 5,6%; stawy i jeziora: 7,3%). Gdyby jednak wziąć pod uwagę jedynie kościoły parafialne bez uposażonych filii, to odsetek lasów i stawów nieco wzrosł: w przypadku lasów wyniesie 8,5%, w przypadku wód 11,0%⁵³.

b) Zabudowania plebańskie i inwentarz żywy

Kolejnym składnikiem uposażenia były zabudowania plebańskie, na które składał się dom mieszkalny, czyli plebania i różne budynki gospodarcze, jak obora, stodoła, stajnia, kurnik czy chlew. Z tymi zaś zabudowaniami związana była hodowla zwierząt i ptactwa.

⁴⁷ S. Olczak (*Duchowieństwo parafialne*, s. 185-186) sądzi, że liczba 10 wozów siana zakłada posiadanie przez plebana łąk o dość dużej powierzchni. O eksploatacji łąk i pastwisk zob. *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, praca zbior., Warszawa 1964, t. II, s. 191-194.

⁴⁸ ADPeł., G26, s. 15.

⁴⁹ 2 wozy siana ze swoich łąk kosił rządcą parafii stężyckiej (tamże, s. 8), 4 wozy lipuskiej (tamże, s. 13), 6 wozów pleban w Chmielnie (tamże, s. 21) i 7 wozów pleban w Goręczynie (tamże, s. 17).

⁵⁰ Przynajmniej jeden taki obiekt był w 66 na 83 odnotowane parafie (79,5%).

⁵¹ Sady miało 23 plebanów (27,7%).

⁵² Na różnice między terminem *hortus* a *pomarium* wskazał S. Olczak, (*Duchowieństwo parafialne...*, s. 183).

⁵³ Obliczone odsetki i tak są większe niż w wypadku 106 parafii z sześciu dekanatów diecezji poznańskiej z pierwszej połowy XVII w. Lasy były tam w 5,7% parafii, zaś stawy i jeziora wchodziły w skład uposażenia plebańskiego jeszcze rzadziej. Por. O l c z a k, *Duchowieństwo parafialne*, s. 186-187.

Wizytatorzy zwracali baczna uwagę na stan plebanii, liczbę pomieszczeń, a zatem i jej funkcjonalność. Interesowały ich również osoby mieszkające z plebanem pod jednym dachem, czasem dokładnie opisywali wyposażenie plebanii⁵⁴.

Jaki był zatem stan zachowania domów zamieszkiwanych przez rządców parafii w latach 1710-1711? W tym miejscu wyjaśnienia wymaga nomenklatura używana przez wizytatora Jugowskiego. Informacje odnosiły się z jednej strony do stanu technicznego plebanii, a z drugiej do jej walorów użytkowych. Wszystkie pozytywne informacje o danej plebanii pozwoliły nam zszeregować ją do zachowanych w dobrym stanie. Do takich zaliczaliśmy plebanie określane terminami: *noviter aedificata*, *bona*, *noviter extracta*, ale również te, które określił jako *satis commoda*, *commodissima* czy *non incommoda*. Zły stan domu plebańskiego był określany terminami: *tota ruinosa*, *minatur ruinam*, *ruinam reddens*, *magna eget reparatione*, *valde misera* czy *miserissima*. Wszystkie pozostałe plebanie uznawaliśmy za zachowane w średnim stanie. Wizytator określał je terminami *antiquitatem spirans* czy *vetustatem spirans*, a także *non adeo commoda* czy *parva*. Czasem jednak uzupełniał określeniem o potrzebie pewnego remontu: *reparatione egens*⁵⁵. Oddzielną grupę tworzyły kościoły parafialne lub uposażone filie, przy których nie było domu mieszkalnego dla plebana. Rozważania poniższe nie uwzględniły tych przypadków, w których brakowało informacji o plebanii (zob. tabela 5).

Tab. 5. Stan zachowania plebanii w parafiach i uposażonych filiach archidiakonu pomorskiego na podstawie wizytacji bpa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711 według dekanatów

Dekanat	Stan zachowania						Brak plebanii		Razem	
	dobry		średni		zły		1.	%	1.	%
	1.	%	1.	%	1.	%				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Bytów	4	44,5	–	–	3	33,3	2	22,2	9	100,0
Gdańsk	6	50,0	2	16,7	1	8,3	3	25,0	12	100,0

⁵⁴ Odsetek informacji o domu plebańskim w wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego znacznie różnił się od wyników uzyskanych przez S. Olczaka dla sześciu wybranych dekanatów diecezji poznańskiej z pierwszej połowy XVII w. Badacz ten stwierdził, że dane o plebaniach dotyczą jedynie 58% parafii. Tymczasem w sto lat później odsetek informacji dla archidiakonu pomorskiego wyniósł aż 95,1%.

⁵⁵ Terminy określające stan zachowania i użyteczność plebanii wyjaśnia S. Olczak (*Duchowieństwo parafialne...*, s. 196-198).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Gniew	7	63,6	1	9,1	2	18,2	1	9,1	11	100,0
Lębork	2	33,3	1	16,7	1	16,7	2	33,3	6	100,0
Mirachowo	5	55,6	3	33,3	1	11,1	–	–	9	100,0
Nowe	5	41,7	–	–	6	50,0	1	8,3	12	100,0
Puck	7	58,4	1	8,3	4	33,3	–	–	12	100,0
Starogard	5	38,4	2	15,4	4	30,8	2	15,4	13	100,0
Świecie	5	35,7	4	28,6	5	35,7	–	–	14	100,0
Tczew	8	61,5	–	–	1	7,7	4	30,8	13	100,0
Archidiakoniat	54	48,7	14	12,6	28	25,2	15	13,5	111	100,0

Z tabeli wynika, że niemal połowa domów plebańskich w archidiakonacie była raczej w dobrym stanie. Dalsze 12,6% wymagało pewnych napraw, jednak ich stan nie był jeszcze tragiczny. Ale co czwarta plebania chyliła się ku ruinie i wymagała wielkiego remontu. Należy zauważyć, że niektóre nie były zamieszkałe przez plebanów. Gdyby wziąć pod uwagę jedynie plebanie przy kościołach parafialnych, wówczas odsetek znajdujących się w dobrym stanie wzrósłby o ponad 20% (do 60,3%), a będących w ruinie spadł o 2,1% (do 23,1%). Odpowiednio plebanie w średnim stanie technicznym stanowiłyby 11,5%, natomiast nie było ich w 5,1% parafii⁵⁶. Być może powodem tego, że w wielu parafiach dom plebana był zrujnowany bądź wcale go nie było, była tocząca się w tym czasie II wojna północna.

Zwróćmy jeszcze uwagę na materiał budowlany, z jakiego były wykonane plebanie w latach 1710-1711. Dysponujemy jednak danymi tylko dla 49 z nich na 111 odnotowanych (44,1%).

Ponad 61% plebanii było wykonanych z drewna, ale znaczna ich część została zbudowana z materiału trwalszego: cegły bądź kamienia. Dominował w tym wypadku tzw. mur pruski czyli konstrukcja szkieletowa. Tylko 4 plebanie były murowane. Wśród tych ostatnich znalazła się tylko jedna plebania miejska, mianowicie w Gdańsku, pozostałe trzy (Goręczyno, dek. Mirachowo; Miłobądz, dek. Tczew – częściowo z muru pruskiego; Niewieścín, dek. Świe-

⁵⁶ Powstaje w tym wypadku pytanie, gdzie mieszkał pleban. Brak domu plebańskiego odnotowaliśmy w przypadku Bytowa (ADPeL., G26, s. 77), gdzie jednak istniał fundusz na budowę plebanii. W Żukowie (tamże, s. 140) pleban mieszkał przy klasztorze norbertanek. W parafii Chwaszczyno plebania spaliła się siedem dni przed przybyciem wizytatorów, ale i tak parafią zarządzał tytułem komendy pleban z sąsiedniego Oksywia (tamże, s. 144, 360). Podobna sytuacja miała miejsce w Niedamowie w dekanacie tczewskim (tamże, s. 157). Tu tymczasowo msze co trzecią niedzielę odprawiał dziekan starogardzki Jakub Krolau, a domu plebana nie było, choć było dla niego miejsce i ogród.

Tab. 6. Materiał budowlany plebanii archidiecezji pomorskiej na podstawie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego według dekanatów

Dekanat	Materiał budowlany plebanii			Razem	
	drewno	mur pruski	mur		
Bytów	2	1	–	3	
Gdańsk	1	3	1	5	
Gniew	4	3	–	7	
Lębork	–	1	–	1	
Mirachowo	4	2	1	7	
Nowe	6	–	–	6	
Puck	2	2	–	4	
Starogard	2	1	–	3	
Świecie	7	1	1	9	
Tczew	2	1	1	4	
Archidiecezja	l.	30	15	4	49
	%	61,2	30,6	8,2	100,0

cie) zlokalizowane były w parafiach wiejskich⁵⁷. W miastach najczęściej budowano plebanie metodą szkieletową. Wśród 12 miast leżących w archidiecezji pomorskiej, tylko w 4 były plebanie zbudowane w ten właśnie sposób (Wejherowo, Starogard, Gniew, Świecie)⁵⁸. Brak natomiast informacji o sześciu innych plebaniach miejskich, ale można przypuszczać, że raczej nie były to domy drewniane. Z pewnością bardziej szczegółowe zbadanie tego problemu, zwłaszcza poszerzenie bazy źródłowej, pozwoliłoby nie tylko określić materiał, z jakiego wykonano domy plebanów, ale również rzuciłoby więcej światła na stan ich zachowania czy też funkcjonalność. Gruntowne zbadanie tych zagadnień wymaga jednak poszerzonego studium, które wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Inna kwestia związana jest z użytecznością domów plebańskich. Chodzi w tym wypadku o liczbę pomieszczeń użytkowych i ich wyposażenie. Jak zatem wyglądała typowa plebania? Wyżej wspomnieliśmy, że najczęściej był to budynek drewniany, często w nie najlepszym stanie. Składał się zwykle z dwóch albo trzech izb, z których jedną lub dwie zajmował pleban. Druga część budynku z reguły była użytkowana przez czeladź. Innymi pomieszczeniami były alkierz i dodatkowe komórki. Stałym elementem wyposażenia izb mieszkalnych były kominki. Na ogół w pokojach były szafy, kredensy, półki

⁵⁷ Tamże, s. 18, 146, 162, 250.

⁵⁸ Tamże, s. 33, 111, 240, 269.

na książki, stoły i krzesła, w alkierzu stało łóżko, a na ścianach wisiały obrazy⁵⁹.

Szczegółowych opisów dostarcza wizytacja zarządzana przez biskupa J. Rybińskiego z lat 1780-1781. Przykładowo w parafii Przysiersk źródło informuje, że „plebania stara wcale nowego wystawienia potrzebująca, bardzo szczupła i niewygodna, z dwiema izbami, alkierzykiem i komorą jedną”. Pleban nie zajmował jednak całej plebanii, a tylko jedną izbę i alkierzyk. Druga zarezerwowana była dla czeladzi. Wizytator dość dokładnie opisał też pokój użytkowany przez rządcę parafii. Były w nim 4 małe okna, mały stolik i 4 krzesła, kredens, piec z kominkiem, łóżko i wiszący zegar na ścianie. Zwrócił też uwagę na małą cynową kropielniczkę i cynowy dzbanek. W alkierzyku były natomiast 2 okna, stolik z szufladkami, 2 drewniane krzesła, szafka na książki i łóżko. Na ścianach wisiały 3 obrazy⁶⁰.

Uboższe w informacje były wcześniejsze wizytacje. W niektórych tylko przypadkach poświęcano więcej miejsca plebanii. I tak na przykład archidiacon Jugowski, wizytujący w imieniu biskupa K. F. Szaniawskiego parafię Stężycza w 1710 r., zapisał, że plebania była *satis commoda cum duabus contignationibus, tecta asserculis vulgo gontami cum duobus hypocaustis, duabus cameris, cellario ex lapidis*⁶¹.

W skład gospodarstwa plebańskiego poza plebanią wchodziły inne zabudowania, jak: obora, stodoła, stajnia, chlew, owczarnia czy kurnik. Były one nieodzowne, zwłaszcza w wiejskich parafiach, w których plebani uprawiali rolę i hodowali zwierzęta⁶². Jeśli chodzi o hodowlę zwierząt, to zwraca uwagę często występujący w dekanacie świeckim chów owiec⁶³. Informacje o owczarniach mamy w przypadku siedmiu parafii, jednak owce wizytator biskupa J. Rybińskiego odnotował tylko w czterech⁶⁴. Sądzić można, że większość plebanów, jeśli nie wszyscy, miała konie, bydło, świnie i różnorakie ptactwo. Z wizytacji tego dekanatu z 1780 r. wynika, że w każdym gospodarstwie ple-

⁵⁹ Por. O l c z a k, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 198-199; J. P ó ł c w i a r t e k, *Gospodarka w dobrach parafialnych starostwa leżajskiego w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Dydaktyczny WSP w Krakowie”, 26(1967), z. 3, s. 121.

⁶⁰ ADWł., W43(90), k. 19.

⁶¹ ADPeł., G26, s. 9.

⁶² O hodowli zwierząt w XVIII w. zob. *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego...*, s. 195-228.

⁶³ Na marginalny charakter tej hodowli w archidiakonacie sandomierskim w XVIII w. wskazał W. Kowalski (dz. cyt., s. 33).

⁶⁴ Mianowicie w Przysierku, Łakach Polskich, Bysławiu i Topolnie (ADWł., W43(90), k. 19, 36v, 207, 408v-409).

bańskim znajdowały się zabudowania gospodarcze. Najwięcej było wszelkich spichlerzy i szop (w całym dekanacie przynajmniej 15). Liczne były również stodoły, których liczba przekraczała 13. Można przyjąć, że każdy pleban dekanatu świeckiego posiadał w ramach swego folwarku właśnie spichlerze na ziarno, szopy gospodarcze czy stodołę. Pozostałe budynki związane były już z hodowlą zwierzęcą, a mianowicie stajnie (9 budynków), wspomniane owczarnie (w 7 parafiach), w przypadku czterech plebanów odnotowano, że w skład ich beneficjum wchodziły obory, w tyłuż wypadkach chlewy. Dwóch rządców parafii miało kurniki. Niewątpliwie dane te nie są pełne, bowiem w przypadku parafii Śliwice i Osie nie mamy informacji o zabudowaniach plebańskich. Podobnie brak danych na temat zabudowań w Topolnie, ale duża liczba odnotowanych tam zwierząt hodowlanych wskazuje, że musiały istnieć również budynki gospodarcze⁶⁵. W parafii Gruczno w dekanacie Świecie w 1710 r. pleban posiadał *horreum duo cum granario ac stabulis pro varijs pecoribus*⁶⁶. Więcej jednak dowiadujemy się z wizytacji z lat 1780-1781. Źródło informuje, że pleban miał stajnię, owczarnię, stajenkę na parę koni, oborę, dwie stodoły i chlew. Budynki te z pewnością były wykorzystywane, bowiem pleban miał 4 woły, 5 krów, 6 koni, 7 świń, a ponadto 6 gęsi, 9 kur i 8 kaczek⁶⁷.

Największy inwentarz zwierzęcy odnotowano przy okazji wizytacji wspomnianego już wyżej Topolna. Było tutaj 12 koni, 45 sztuk bydła (w tym 24 woły, 10 dojnych krów, 4 jałówki, 2 cieląt i byk), 19 świń, 104 owce oraz liczne ptactwo domowe: najwięcej kur (48), potem indyków (46), kaczek (34) i kapłonów (8). Nie była to jednak typowa parafia, bowiem zarządzana była przez paulinów, a każdorazowy przeor był zarazem rządcą parafii. Podczas wizyty duszpasterskiej oprócz przeora-plebana mieszkało tutaj dalszych siedmiu zakonników. Stąd z pewnością tak liczny żywy inwentarz⁶⁸.

Podsumowując należy stwierdzić, że z zapisów wizytacyjnych dotyczących dekanatu świeckiego wyłania się obraz plebana-gospodarza, człowieka, który poza przecież najistotniejszą dla wiernych pracą duszpasterską prowadził gospodarstwo wiejskie. Powstaje zatem pytanie (na które odpowiedź wykraczałaby jednak poza ramy niniejszego studium), czy również w pozostałych dekanatach badanego archidiaconatu produkcja rolna i hodowla zwierząt miały tak duży wpływ na działalność plebanów?

⁶⁵ Tamże, k. 408v-409.

⁶⁶ ADPeł., G26, s. 248. Często zapisy wizytacyjne z tego okresu ograniczały się do stwierdzenia, że pleban posiada *horreum cum alijs stabulis*.

⁶⁷ ADWł 43(90), k. 71-71v.

⁶⁸ Tamże, k. 376v-409.

c) Świadczenia ludności

Niezwykle ważnym elementem uposażenia plebańskiego były różnorodne świadczenia uiszczane przez ludność parafii swojemu plebanowi. Do owych świadczeń zaliczyć możemy dziesięciny, meszne, kołędę i stołowe. Osobne miejsce należy się opłatom zwanym *iura stolae*, płaconym duszpasterzowi z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów.

Wizytatorzy archidiakonatu pomorskiego używali na określenie opłat płaconych przez ludność parafialną różnej terminologii. Bardzo często na podstawie zapisów źródłowych trudno określić, o jaki rodzaj daniny chodzi. Spróbujmy jednak, opierając się głównie na najbardziej szczegółowej wizytacji biskupa J. Rybińskiego, rozwikłać ten problem.

Największe problemy terminologiczne dotyczą dziesięciny i mesznego. Liczne wzmianki na temat tych opłat jedynie zaciemniają i w wielu przypadkach praktycznie uniemożliwiają ich rozróżnienie⁶⁹. Wizytując parafie Bytów Jan Józef Gręca, wizytator biskupa J. Rybińskiego, pisał: „Nie masz żadnych czynszów oprócz arendy z włók i ogrodów, ani dziesięciny w snopach, ale bierze Proboszcz meszne”. W zestawieniu wszystkich dochodów plebana delegat biskupi podał łaciński termin: *ex missalibus*⁷⁰. W wielu parafiach, zwłaszcza w dekanacie bytowskim, lęborskim i mirachowskim (ale też w innych), spotykamy w źródłach wyraźne zapisy informujące o płaceniu daniny zwanej *missalia*⁷¹. Wydawałoby się zatem, że w parafiach, w których znajdujemy takie informacje, ludność płaciła meszne.

⁶⁹ J. Matuszewski (*Missalia – mensalia*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średnio-wiecznej kultury*, Warszawa 1979, s. 374) zauważa, że w literaturze często mieszano meszne i dziesięcinę. Terminy dziesięcina i meszne wyjaśnia A. Zajda (*Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do r. 1600)*, Warszawa–Kraków 1979, s. 99-100, 126). Zob. też *Dziesięciny w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, Warszawa 1874, t. IV, s. 477-490; P. K a ł w a, *Powstanie i rozwój polskiej kołędzy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, Lwów 1933, s. 154-157; M. K a m l e r, *Dziesięcina*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. I, s. 152-153; J. D u d z i a k, *Dziesięcina*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983, t. IV, szp. 600-602; E. W i ś n i o w s k i, *Kołęda – meszne – stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 625.

⁷⁰ ADPel., G69, k. 5, 15v. Podobnie w Niezabyszewie w tym samym dekanacie (tamże, k. 18, 21).

⁷¹ Dotyczy to takich parafii, jak: Ugoszcz (tamże, k. 26v-27, 36), Parchowo (tamże, k. 43v-44), Wiele (tamże, k. 70, 76v), Brusy i filii Leśno (tamże, k. 83v, 89), Lęborka (tamże, k. 99v), Kościerzyny (tamże, k. 120), Lipusza (tamże, k. 134v, 135). Przykłady można mnożyć.

Czy jednak termin *missalia* określał w wypadku naszego archidiaconatu rzeczywiście tę daninę? Jeśli nawet tak, to na pewno nie we wszystkich przypadkach. Spotykamy bowiem również takie zapisy źródłowe, jak np. w Sęzycy w dekanacie Mirachowo: *reditus ex Decima seu Missalibus Coretalibus*⁷². Podobnie w przypadku Ugoszcy wizytator pisał o dochodzie *ex missalibus*, ale dalej notował: *Decimae manipulares et pecuniaria nulla sunt, Decima sive missalia ex omnibus villis dantur*⁷³. Identyczne zapisy notujemy w Chmielnie (dek. Mirachowo)⁷⁴, Subkowach (dek. Tczew)⁷⁵ czy Trąbkach (dek. Tczew)⁷⁶. O jaki rodzaj dziesięciny chodzi, zanotował wyraźnie wizytator odwiedziwszy parafię w Goręczynie (dek. Mirachowo): *Missalia seu Decimae coretales* i chyba należy traktować to jako dziesięcinę w ziarnie, choć na tej samej stronie, lecz nieco niżej, znajdujemy informację o dochodzie *ex missalibus*. Co więcej, w Goręczynie ludność niekatolicka płaciła dziesięcinę pieniężną, lecz w wykazie dochodów zapisano *ex missalibus peccuniaris*⁷⁷. Podobny wywód można przeprowadzić na podstawie wizytacji parafii Grabowo (dek. Mirachowo)⁷⁸, Czersk (dek. Starogard)⁷⁹, Zblewo (dek. Starogard)⁸⁰ czy Wielki Komorsk (dek. Nowe)⁸¹. Jednak w niektórych parafiach, zwłaszcza dekanatów gdańskiego, starogardzkiego i gniewskiego, delegat biskupa J. Rybińskiego nic nie pisał o missaliach, natomiast używał tylko terminu *decima granalis*⁸².

Niestety powyższych wątpliwości nie wyjaśniają terminy płacenia tych danin, brak bowiem niemal jakichkolwiek informacji na ten temat. Jedyna wzmianka na temat płacenia dziesięciny, nic jednak nie wyjaśniająca, pocho-

⁷² Tamże, k. 147v.

⁷³ Tamże, k. 26v.

⁷⁴ Tamże, k. 212-212v.

⁷⁵ Tamże, G70, k. 45.

⁷⁶ Tamże, k. 117v, 128v.

⁷⁷ Tamże, G69, k. 230-230v, 235v-236.

⁷⁸ Tamże, k. 247v.

⁷⁹ Tamże, G70, k. 383, 396v.

⁸⁰ Tamże, k. 364.

⁸¹ Tamże, G71, k. 261v-262, 286.

⁸² Tak jest przykładowo w parafii Stara Kiszewa w dekanacie starogardzkim (tamże, G70, k. 406-406v, 417-418), w wielu parafiach dekanatu gniewskiego, mianowicie Dzierżążnie (tamże, G71, k. 222v), Płochocinie (tamże, k. 315), Pączewie (tamże, k. 116v-117) czy Piasecznie (tamże, k. 133v) i niemal we wszystkich dekanatu gdańskiego (np. Pręgowie – tamże, G72, k. 199, 210v; Kłodawie – tamże, k. 178v, 191v). Lecz wizytacja biskupa Szaniawskiego z 1710-1711 r. we wszystkich tych parafiach daninę płaconą w ziarnie nazywa *messalia* (tamże, G26, s. 124 – Stara Kiszewa; s. 132 – Pręgowie; s. 152 – Kłodawa; s. 192 – Płochocin; s. 212 – Piaseczno; s. 214 – Dzierżążno; s. 221 – Pączewo).

dzi ze Starej Kiszewy. Wizytator zanotował o 84 korcach żyta: *decima hyaemalis*, zaś o 79 korcach owsa: *decima aestivalis*⁸³.

Obraz zaciemniają jeszcze inne terminy określające czy to meszne, czy też dziesięcinę. Oto bowiem w parafii Sulęczyno w dekanacie bytowskim wizytator napisał: *messalia sive decima coretalis*⁸⁴. W Kościerzynie natomiast dodał, że niektóre wsie płacą *missalia*, inne zaś *nulla contribunt messalia*⁸⁵. Termin *messalia* nagminnie stosował wizytator dekanatu Świecie, a że chodziło chyba o meszne, wskazuje zapis z Gruczna. Pierwszy raz zanotowano bowiem, że *messalia* ze wsi parafialnych to 75 korców żyta, 8,5 korca jęczmienia i 80 korców owsa. Kilkanaście stron dalej w tekście proveniencji plebańskiej czytamy: „Meszne albo Taca ze wsi żyta korcy 75, jęczmienia 8,5, owsa 80”. Natomiast w zestawieniu dochodów plebana nie ma nic o mesznym, lecz jest *ex Decimis: pro siligine, hordeo et avenae*⁸⁶. Również wizytator biskupa K. F. Szaniawskiego z 1710-1711 r., jak i archidiakon A. Kliński, wizytujący większość parafii archidiakonatu w latach 1745-1750, używali terminu *messalia* na oznaczenie daniny płaconej w ziarnie. Czy jednak chodziło tu o meszne? Być może w części parafii tak, ale przeczyłby temu zapis z 1710 r. z wizytowanej wówczas parafii Starogard, gdzie znajdujemy taką informację: *Decimas seu Messalia percipit [parochus] ex villis*⁸⁷.

Sądzić zatem można, że najprawdopodobniej wizytatorzy, podobnie jak plebani, w wielu wypadkach nie odróżniali mesznego od dziesięciny. Z pewnością wpływ miał na to fakt, że w żadnej parafii nie odnotowano dziesięciny snopowej. Natomiast wszyscy niemal plebani dostawali daninę w ziarnie. I stąd zapewne trudności z rozróżnieniem mesznego i dziesięciny, bo obie daniny płacono w archidiakonacie przede wszystkim ziarnem. Jediną wzmiankę, przeczącą powyższej tezie, mamy w parafii Świętego Wojciecha znajdującej się w dekanacie gdańskim. Wizytator zapisał tam, że *missalia et decima manipulares non dantur, sed tantum granales siliginis 137, avenae 137*⁸⁸. Stąd można chyba przyjąć, iż część plebanów dostawała meszne, a część dziesięcinę. Ta ostatnia natomiast na terenie badanego przez nas archidiakonatu przyjmowała głównie postać małdratową, rzadziej pieniężną. Jednak wobec

⁸³ Tamże, G70, k. 418.

⁸⁴ Tamże, G69, k. 64v. Podobnie w parafii Pręgowo, gdzie pleban w odpowiedzi na kwestionariusz biskupi napisał: *decima autem granalis seu Messalia penduntur ex sequentibus Villis* (tamże, G72, k. 210v).

⁸⁵ Tamże, G69, k. 129v.

⁸⁶ ADWł., W43(90), k. 58, 59, 72.

⁸⁷ ADPel., G26, s. 110.

⁸⁸ Tamże, G72, k. 318-319.

trudności wynikających z dokładnego odróżnienia mesznego i dziesięciny w ziarnie, w dalszych naszych rozważaniach na temat dochodów plebańskich porównamy poszczególne parafie bez rozróżniania tych dwóch danin.

Jak już wspomnieliśmy, ludność wiejska płaciła plebanom archidiaconatu pomorskiego daninę w ziarnie (czy to meszne, czy też dziesięcinę małdratową). Było przede wszystkim żyto i owies, czasem jęczmień. Raz tylko wizytator zapisał, że w Bytowie pleban dostawał w 1780 r. 5 korców tatarski⁸⁹. Stosunek procentowy poszczególnych rodzajów ziarna bywał różny w zależności od dekanatu (zob. tabela 7).

Tab. 7. Liczba korców żyta, owsa i jęczmienia przypadająca parafiom w poszczególnych dekanatach w latach 1710-1711 (wizytacja biskupa K. F. Szaniawskiego) i 1780-1781 (wizytacja biskupa J. Rybińskiego)

Dekanat	Wizytacja	Rodzaj zboża						Razem	
		żyto		owies		jęczmień		l.	%
		l.	%	l.	%	l.	%		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Bytów	1710-1711	723,0	61,8	441,5	37,8	4,5	0,4	1169,0	100,0
	1780-1781	624,5	53,3	459,0	39,2	88,5	7,5	1172,0	
Gdańsk	1710-1711	657,0	48,6	668,0	49,5	25,5	1,9	1350,5	100,0
	1780-1781	655,5	49,7	640,5	48,5	24,0	1,8	1320,0	
Gniew	1710-1711	608,5	49,8	558,5	45,8	54,0	4,4	1221,0	100,0
	1780-1781	519,0	57,1	385,0	42,3	5,0	0,6	909,0	
Lębork	1710-1711	590,0	49,0	614,0	51,0	–	–	1204,0	100,0
	1780-1781	548,0	50,0	548,0	50,0	–	–	1096,0	
Mirachowo	1710-1711	665,5	50,3	657,0	49,7	–	–	1322,5	100,0
	1780-1781	816,0	49,5	814,0	49,3	20,0	1,2	1650,0	
Nowe	1710-1711	515,5	43,5	485,0	40,9	185,5	15,6	1186,0	100,0
	1780-1781	570,5	45,9	522,0	41,9	151,5	12,2	1244,0	
Puck	1710-1711	800,0	46,7	863,0	50,4	50,5	2,9	1713,5	100,0
	1780-1781	744,0	37,8	953,0	48,4	272,0	13,8	1969,0	
Starogard	1710-1711	435,0	51,3	413,0	48,7	–	–	848,0	100,0
	1780-1781	594,0	50,2	589,0	49,8	–	–	1183,0	

⁸⁹ Tamże, G69, k. 15v.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Świecie	1710-1711	731,5	48,0	734,0	48,2	57,5	3,8	1523,0	100,0
	1780-1781	759,0	48,0	788,5	49,9	33,5	2,1	1581,0	
Tczew	1710-1711	807,0	54,1	683,0	45,8	2,0	0,1	1492,0	100,0
	1780-1781	866,0	54,0	739,0	46,0	–	–	1605,0	
Archidiakoniat	1710-1711	6533,0	50,1	6117,0	47,0	379,5	2,9	13029,5	100,0
	1780-1781	6696,5	48,8	6438,0	46,9	594,5	4,3	13729,0	

Rządcy parafii zarówno w latach 1710-1711, jak i 1780-1781 otrzymywali nieco więcej żyta niż owsa. Wyjątkiem był tu zwłaszcza dekanat Puck, gdzie szczególnie w czasie wizytacji J. Rybińskiego najczęściej odnotowano upraw owsa, a po nim jęczmienia. Ten ostatni, którego wartość pieniężna była zbliżona do żyta, rzadko był uiszczany plebanom w formie daniny⁹⁰. Zapewne przyczyna tkwiła w tym, że zboże to potrzebowało lepszych ziem, dlatego uprawiane było przede wszystkim we wsiach ulokowanych na lepszych glebach⁹¹.

Przeciętnie każdy pleban pracujący w archidiakonacie w latach 1710-1711 otrzymywał nieco mniej korców ziarna, niż pleban odnotowany w latach 1780-1781. Nie były to może duże różnice dla całego archidiakonatu. Odwrotna sytuacja miała miejsce w dekanatach gdańskim, gniewskim i lęborskim, w których plebani z początku XVIII stulecia otrzymywali więcej korców niż w latach osiemdziesiątych. Być może w przypadku niektórych parafii zmniejszenie się liczby otrzymywanych korców ziarna w latach 1780-1781 było spowodowane tym, że część ludności przestawała uiszczać daniny. Ludność protestancka, liczniej zamieszkująca niektóre parafie, nie była skora, po zajęciu Pomorza Wschodniego przez Prusy, do płacenia daniny plebanom katolickim. Ponadto dekanat lęborski był jednak wyjątkowy, bo tworzyła go tylko jedna parafia. Pominąwszy Lębork, prezentowane współczynniki ulegną

⁹⁰ Z wielu zestawień dochodów plebańskich z lat 1780-1781 wiemy, że plebani najczęściej szacowali wartość korca żyta lub jęczmienia na 2 floreny, zaś owsa na 1 floren. Np. wszystkie trzy zboża tak zostały wycenione przez plebana z Piaseczna (dek. Gniew) (tamże, G71, k. 133v).

⁹¹ Parafie, których plebani otrzymywali jęczmień, znajdowały się głównie na Kępie Puckiej (Puck), Swarzewskiej (Swarzewo), Redłowskiej (Rumia, Wejherowo), ale także wzdłuż doliny Wisły (Łęgowo, Garc Wielki, Piaseczno, Opalenie, Lubień Wielki, Komorsk Wielki, Nowe, Świecie, Gruczno). Gleby na tych terenach były żyzne. Zob. M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Warszawa 1956, s. 27, 30, 34-35.

wyraźnym zmianom. W latach 1710-1711 liczba korców ze wszystkich rodzajów zbóż przypadających przeciętnie jednemu plebanowi zmaleje ze 157 do 144, zaś w 1780-1781 z niemal 170 do 158.

Tab. 8. Liczba korców ziarna przypadających przeciętnie na jednego plebana w czasie wizytacji z lat 1710-1711 i 1780-1781 w poszczególnych dekanatach z rozróżnieniem rodzaju ziarna

Dekanat	Rodzaj zboża									
	żyto		owies		jęczmień		inne		razem	
	1710-1711	1780-1781	1710-1711	1780-1781	1710-1711	1780-1781	1710-1711	1780-1781	1710-1711	1780-1781
Bytów	120,5	124,9	73,6	91,8	0,8	17,7	0,0	1,0	195,6	235,4
Gdańsk	82,1	72,8	83,5	71,2	3,2	2,7	0,0	0,0	168,8	146,7
Gniew	67,6	64,9	62,1	48,1	6,0	0,6	0,0	0,0	135,7	113,6
Lębork	590,0	548,0	614,0	548,0	0,0	0,0	0,0	0,0	1204,0	1096,0
Mirachowo	66,6	81,6	65,7	81,4	0,0	2,0	0,0	0,0	132,3	165,8
Nowe	51,6	63,4	48,5	58,0	18,6	16,8	0,0	0,0	118,6	138,2
Puck	114,3	106,3	123,3	136,1	7,2	38,9	0,0	0,0	244,7	281,3
Starogard	54,4	66,0	51,6	65,4	0,0	0,0	0,0	0,0	106,0	131,4
Świecie	56,3	58,4	56,3	60,7	4,4	2,6	0,1	0,0	117,1	121,6
Tczew	73,3	86,6	62,1	73,9	0,2	0,0	0,0	0,0	135,6	160,5
Archi-diaconat	78,7	82,7	73,7	79,5	4,6	7,3	0,0	0,1	157,0	169,6

Analizując tabele 7 i 8 można dostrzec, że jeśli chodzi o liczbę ziarna danego w daninie plebanom archidiakonatu pomorskiego, to – nie licząc dekanatu Lębork – najkorzystniej prezentowały się parafie w dekanacie bytowskim i puckim. Przyczyna może tkwić między innymi w tym, że wiele parafii w tych dekanatach posiadało również filie mające własne okręgi parafialne, a daniny z tych okręgów filialnych przypadały rządcy kościoła macierzystego. Zestawienie powyższe wymaga uzupełnienia. Przeciętne dla dekanatów nie obrazują bowiem różnic między poszczególnymi parafiami. Największe dysproporcje między plebanami (ponad 300 korców), zarówno w latach 1710-1711, jak i 1780-1781 występowały w dekanacie puckim⁹². Najmniej

⁹² W latach 1710-1711 pleban z Wejherowa otrzymywał tylko 134 korce, zaś prepozyt z Pucka aż 486.

sze zaś (nie przekraczające 200 korców) były w dekanacie gniewskim, mirachowskim, nowskim i starogardzkim. W pozostałych dekanatach różnice w ilości otrzymywanego ziarna między najlepiej i najgorzej uposażonym plebanem mieściły się w przedziale 200-300 korców.

Danina w ziarnie (meszne czy też dziesięcina małdratowa) nie była jednak jedyną, jaką spotykamy w XVIII w. na terenie badanego przez nas archidiaconatu. Problemów terminologicznych, które napotkaliśmy próbując rozróżnić meszne i dziesięcinę, nie mieliśmy w przypadku innej daniny, a mianowicie kołedy. W miarę łatwo bowiem ustalić, czy w danej parafii była ona uiszczana czy też nie. W wizytacjach pojawiał się najczęściej łaciński termin *strena*, choć czasem dodawano polski odpowiednik kołęda⁹³. I tak w parafii Kościerzyna wizytator biskupa K. F. Szaniawskiego zanotował, że wśród wsi *quae missalia solvunt* są takie, z których *praeter strenam nulla messalia accipit Parochus*⁹⁴. W parafii Łęgowo w 1711 r. pleban dostawał od kmieci tytułem kołedy *medium caput suinum* (?), *botulum*, *panem*, *scutello pisorum et quindecim candelas*, od zagrodników zaś po 6 groszy⁹⁵. W 1745 r. *pro strenam* każdy kmieć uiszczal jeden floren⁹⁶. Liczne przypadki płacenia kołedy znamy z ostatniej przebadanej przez nas wizytacji biskupa J. Rybińskiego. Według tego źródła wśród 78 parafii, których uposażenie jest nam znane, kołedę dostawało 37 plebanów (47,4%). I chociaż dane te mogą być niepełne, korelują one poniekąd z badaniami E. Wiśniowskiego. Stwierdził on bowiem, że w dekanacie bydgoskim diecezji włocławskiej, sąsiadującym z archidiaconatem pomorskim, w początkach XVI w. kołedę płaciło 30% parafii. W pozostałej kujawskiej części biskupstwa włocławskiego proporcje są zgoła odmienne. Kołęda bowiem była uiszczana aż 88,6% plebanom⁹⁷.

Kołęda płacona plebanom w okresie Bożego Narodzenia była oddawana albo w pieniądzu, albo w naturze. Czasem nawet ludność tej samej wsi płaciła częściowo pieniędzmi, a częściowo zwierzętami domowymi, mąką, kiełbasą, sianem. Na przykład pleban z Chwaszczyna w dekanacie gdańskim otrzymywał w 1710 r. z dworu we wsi Wielki Kack kołedę w wysokości 6 florenów, beczkę piwa i korzec ryb. Kmiecie zaś dawali z każdego łana 18

⁹³ Na temat tej daniny wciąż aktualność zachowuje studium P. Kałwy (dz. cyt.); cenne uwagi zob. w: S c h m i d, dz. cyt.; W i ś n i o w s k i, *Kołęda – meszne – stołowe...*, s. 625-638; Z a j d a, dz. cyt, s. 114.

⁹⁴ ADPeł., G26, s. 5.

⁹⁵ Tamże, s. 150.

⁹⁶ Tamże, G56, s. 604.

⁹⁷ W i ś n i o w s k i, *Kołęda – meszne – stołowe...*, s. 630.

groszy. Ze wsi Kolebki zaś *pro strenam fl. 3, medium dolium cerevisiae, siliginis coretos 3, pisorum coretos 2, 2 achtele dorszów*. Również z pozostałych wsi kolęda była uiszczana częściowo w pieniądzu, a częściowo w naturaliach⁹⁸. W tej samej wizytacji w parafii Chmielno, w sąsiednim dekanacie mirachowskim pleban otrzymywał tę daninę tylko w pieniądzu. Wizytator notował tutaj, że *Hi omnes Coloni, qui Messalia solvunt tenetur pro Strena solvere gr. 9. Reliquii, qui messalia non solvunt tenetur singuli dare gr 24*⁹⁹. Tymczasem w Subkowach (dek. Tczew) i w Wielkim Lubieniu (dek. Nowe) plebani w czasie wizytacji z lat 1745-1750 dostawali kolędę tylko w naturze¹⁰⁰.

Niewiele możemy powiedzieć o daninie dawanej na Wielkanoc, tzw. stołowym. Najprawdopodobniej kryje się ona pod terminami *pro paschalibus* lub *pro confessionalia*, a płaciła ją ludność małorolna i bezrolna oraz miejska¹⁰¹. Przykładowo w 1710 r. pleban ze wsi Lalkowy (dek. Nowe) dostawał od chat rybaków we wsi Budziesz *confessionalia*¹⁰²; w Rumii w dekanacie Puck *pro Paschate singuli Cmethones tenetur dare ova 15*¹⁰³. W parafii Czersk we wsi Kleniny *ratione Messaliorum tribunt singuli pro Festo Paschalis gr. 15*¹⁰⁴. O tym, że powyższe dwa terminy wskazują tę samą daninę, świadczy zapis z wizytacji miejskiej parafii w Skarszewach w dekanacie Tczew. Wizytator notował tam w 1710 r., że miasto płaci *ratione Confessionis Paschalis pro festis paschatis ex quolibet domo haeretica solidos 5*¹⁰⁵. Informacja ta wskazuje, że daninę wielkanocną płacili też luteranie. Podobnie zresztą było w Nowym, gdzie *a Lutherana Communitale percipit Parochus pro Festis Paschatis fl. 3*¹⁰⁶. Przykłady wskazujące na istnienie tej daniny można znaleźć również w pozostałych wizytacjach¹⁰⁷. Wydaje

⁹⁸ ADPel., G26, s. 143.

⁹⁹ Tamże, s. 21.

¹⁰⁰ Np. w Subkowach od każdego kmiecia pleban otrzymywał tytułem kolędy macę grochu, kielbasę, półgłówek i chleb (tamże, G56, s. 7, 558).

¹⁰¹ Zob. Z a j d a, dz. cyt., s. 186-187; S c h m i d, dz. cyt., s. 447, 619; K a ł w a, dz. cyt., s. 169-173; M a t u s z e w s k i, dz. cyt., s. 376; W i ś n i o w s k i, *Kolęda – meszne – stołowe...*, s. 625-626.

¹⁰² ADPel., G26, s. 202.

¹⁰³ Tamże, s. 40. Jaja dawali też niektórzy mieszkańcy parafii Niezabyszewo w dekanacie Bytów (tamże, s. 75-76, 84).

¹⁰⁴ Tamże, s. 123.

¹⁰⁵ Tamże, s. 178.

¹⁰⁶ Tamże, s. 195.

¹⁰⁷ Np. wzmianki w wizytacji z lat 1780-1781: w Giemlicach i Trąbkach Wielkich w dekanacie tczewskim (tamże, G70, k. 95v, 104, 117v, 128v), w Nowej Cerkwi, Gniewie i Ligno-

się wszakże, że nie była ona w osiemnastowiecznym archidiakonacie pomorskim tak rozpowszechniona, jak choćby kołęda.

Nasuwa się tu pytanie, w ilu parafiach plebani otrzymywali różne typy wymienionych wyżej danin? Na podstawie wizytacji biskupa Szaniawskiego z lat 1710-1711 możemy ustalić, że dziesięcinę bądź meszne (o trudnościach z rozróżnieniem patrz wyżej) otrzymywał każdy pleban. Kołędę pobierał co czwarty rządcą parafii, zaś stołowe uiszczali parafianie co 10 parafii. W czterech parafiach obok stołowego płacono też meszne. Na podstawie szczegółowej wizytacji biskupa Rybińskiego z lat 1780-1781 w dekanacie świeckim, dziesięcinę płaciła ludność każdej parafii. Obok tego w dwóch dawano meszne, a nigdzie nie odnotowano kołеды czy stołowego.

O ile zatem wyżej omówionych danin nie musiał otrzymywać każdy pleban, o tyle z pewnością opłaty związane z prawem stuły egzekwowali rządcy wszystkich parafii¹⁰⁸. W literaturze przedmiotu zwracano już uwagę na trudności związane z oszacowaniem dochodów płynących z tytułu tych opłat¹⁰⁹.

W dalszej części niniejszego artykułu spróbujemy jednak ustalić, na podstawie wizytacji biskupa J. Rybińskiego, wielkość dochodów płynących z tego źródła. Zaznaczmy tylko, że roczna wysokość tych dochodów była różna, bo zależała zwłaszcza od liczby ludności w parafii, a co za tym idzie od liczby urodzeń, ślubów czy pogrzebów¹¹⁰.

Na przykład prepozyt czewski w 1746 r. za pogrzeb dorosłego na cmentarzu pobierał 1 florena, od dziecka zaś 15 groszy (1 floren = 30 groszy). Pochowanie w kościele czy to dorosłego, czy też dziecka warte było 5 florenów. Upiększenie ceremonii pogrzebowej konduktem lub procesją kosztowało 18 groszy. Zawarcie małżeństwa pociągało za sobą opłatę w wysokości 3 florenów. Najtańsze były chrzty – 18 groszy¹¹¹. Dla porównania, za po-

wach w dekanacie gniewskim (tamże, G71, k. 56v, 70v, 88v, 154v, 167) czy też w Lalkowach, Skórczu i Barłożnie w dekanacie nowskim (tamże, k. 33v, 43, 236v).

¹⁰⁸ Ofiarami *iura stolae* zajmował się zwłaszcza H. Karbownik, choć w głównej mierze badania swe poświęcił taksom ustalonym przez władze kościelne w poszczególnych diecezjach. Zob. H. K a r b o w n i k, *Taksy opłat „iura stolae” w przedrozbiorowej Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 34(1987), nr 5, s. 41-66; t e n ż e, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*, Lublin 1995.

¹⁰⁹ G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 75; K o w a l s k i, dz. cyt., s. 68.

¹¹⁰ Stąd w szczegółowych badaniach przydatne okazują się zwłaszcza księgi metrykalne. Na ich podstawie można bowiem ustalić współczynniki urodzeń i zgonów oraz liczbę zawartych w danym roku małżeństw. Zob. K o w a l s k i, dz. cyt., s. 59.

¹¹¹ ADPeł., G56, s. 43.

grzeb dorosłej osoby w Gdańsku w 1710 r. pleban pobierał 20 groszy, zaś pochowanie dziecka kosztowało tylko 5 groszy¹¹², ale w dekanacie lęborskim za pogrzeb trzeba było zapłacić 15 groszy, tyle samo za chrzest, zaś za udzielanie sakramentu małżeństwa pleban dostawał 1 florena i 15 groszy¹¹³. W 1781 r. pleban z parafii Lalkowy (dek. Nowe) brał za chrzest 24 grosze, zaś za udzielenie sakramentu małżeństwa 3 floreny¹¹⁴. W tym samym czasie w Barłożnie (leżącym w tym samym dekanacie) rządcą kościoła dostawał za chrzest 1 florena¹¹⁵.

W parafii Lubień (dek. Nowe) do opłat byli też zobowiązani zamieszkujący tę parafię mennonici i luteranie. W 1745 r. ci pierwsi za małżeństwo płacili katolickiemu plebanowi aż 12 florenów (luteranie tylko 3, ale wcześniej 6), za chrzest 1 florena (tyle samo luteranie)¹¹⁶.

Opłatami wynikającymi z „praw stuły” pleban dzielił się z kościołem czy też wikarym. Na przykład połowę dochodów stąd płynących dawali na potrzeby parafii w 1745 r. plebani w Łęgowie i w Kłodawie¹¹⁷. O tym zaś, że część dochodów z akcydensów przypadała wikariuszom, wskazują liczne zapisy prowizji w księgach konsystorza gdańskiego. Najczęściej była to trzecia część tych dochodów zwanych *minora accidentia* czy też *accidentia minoris stolae*¹¹⁸.

d) Inne elementy uposażenia

Do innych elementów uposażenia zaliczyliśmy zwłaszcza pozostałe budynki należące do plebana (szczególnie domy i chaty, karczmy oraz młyny) a także legaty i zapisy majątkowe. Ważną rolę mogły też spełniać pewne użyteczności, jak prawo propinacji czy prawo wolnego połowu ryb w rzekach

¹¹² Tamże, G26, s. 146.

¹¹³ Np. w Lęborku – tamże, s. 90.

¹¹⁴ Tamże, G71, k. 43.

¹¹⁵ Tamże, k. 33v.

¹¹⁶ Tamże, G56, s. 587.

¹¹⁷ Tamże, s. 604, 621.

¹¹⁸ Np. między innymi trzecią część dochodów z akcydensów przyrękał według zapisu z 11 sierpnia 1727 r. prepozyt skarszewski Jan Kazimierz Lewiński minorycie Janowi Żelewskiemu (tamże, G36-Kons., s. 383-384). Jeszcze bardziej szczegółowo wyliczył akcydensy dla przyszłego wikarego pleban z Miłobądza Jan Stanisław Kitowski (zapis z dnia 8 listopada 1724 r.). Michał Rymanowski miał dostawać od każdego zawartego małżeństwa po florenie, od zapowiedzi 6 groszy, od pogrzebu lub chrztu po 3 grosze (tamże, s. 146). Według zapisu z 12 listopada 1766 r. minoryta Michał Gościcki, po uzyskaniu święceń prezbiteratu, powinien dostawać od plebana z Luzina Grzegorza Plutowskiego 18 groszy za pogrzeb osoby dorosłej, 9 groszy za pogrzeb dziecka, 18 groszy od zapowiedzi i 6 groszy od zawartego małżeństwa (tamże, G64-Kons., s. 175-176). Przykłady tego rodzaju można oczywiście mnożyć.

lub jeziorach. Tabela 9 przedstawia stan z lat 1710-1711. Ukazuje liczbę i odsetek tych parafii, które w ramach swego uposażenia posiadały w tym czasie wyżej wymienione elementy.

Tab. 9. Liczba i odsetek parafii oraz filii archidiakonatu pomorskiego w latach 1710-1711, których plebani mieli w ramach uposażenia nieruchomości legaty lub użyteczności wg dekanatów

Element uposażenia	Liczba parafii i filii z uposażeniem	% ogółu parafii ^a	% ogółu parafii i filii ^b
domy mieszkalne ^c	60	73,2	48,4
karczmy	2	2,4	1,6
browary	4	4,9	3,2
młyny	1	1,2	0,8
wolna propinacja	8	9,8	6,5
wolny połów ryb	9	11,0	7,3
legaty	8	9,8	6,5
pańszczyzna	17	20,7	13,7

a: odsetek obliczony w stosunku do 84 parafii,

b: odsetki obliczone w stosunku do 124 parafii i filii z uposażeniem,

c: oprócz plebanii.

Dane z wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego z lat 1710-1711 świadczą, że w wielu parafiach w skład uposażenia plebańskiego wchodziły domy mieszkalne. Obiekty te były najczęściej wynajmowane, a plebani czerpali zyski z czynszów. Często domy te umiejscowione były na gruntach plebańskich, a wynajmująca je ludność zobowiązana była, poza płaceniem czynszu, do pracy na plebańskim polu. Na przykład w Grucznie, w dekanacie Świecie, pleban *domunculas habet 6 ex quibus annum percipit censum et operas tempore aestivali*¹¹⁹. Podobnie było w 15 innych parafiach. Wydaje się, że ludność tę można uznać za poddanych zamieszkujących w dobrach plebańskich, zobowiązanych do tzw. szarwarków czyli obowiązkowych prac na rzecz plebanii¹²⁰. Gdyby liczyć wspólnie parafie i uposażone w ziemię filie, wów-

¹¹⁹ Tamże, G26, s. 247.

¹²⁰ Wskazywałyby na to choćby zapis z Dalwina, filii parafii Miłobądz w dekanacie tczewskim. Wizytator Jugowski pisał: *sunt mansi agri quatuor, in quibus sunt totidem domunculae,*

czas niemal czternastoprocentowy odsetek, mający poddanych, odpowiadałby temu, jaki dla ostatniej ćwierci XVI w. ustalił D. Główka dla Mazowsza¹²¹. Wyjątkowa sytuacja była w diecezji wileńskiej w drugiej połowie XVIII w., gdzie niemal każda parafia miała poddanych¹²². Również duży odsetek plebanów (58%) w dekanacie kazimierskim w diecezji krakowskiej w 1603 r. posiadał ludność poddańczą¹²³.

Niewielki procent rządców parafii miał w ramach uposażenia młyny lub karczmy, nieco więcej miało browary. W porównaniu na przykład do archidiakonatu sandomierskiego, parafie w archidiakonacie pomorskim były pod tym względem gorzej uposażone. W archidiakonacie sandomierskim bowiem karczmy w 1727 r. były w uposażeniu 19% parafii, młyny zaś w 13% parafii. Prawo propinacji miało na tamtym terenie w 1727 r. 15% plebanów¹²⁴.

Według wizytacji z lat 1710-1711 11% rządców miało prawo do wolnego połowu ryb w rzekach i jeziorach. Gdyby jednak dodać jeszcze dziewięciu, którzy mieli w ramach uposażenia jezioro lub staw, wówczas odsetek pleba-

quas Inquilini inhabitant et eodem agros ex certo contractu conseminant ac censum tam a casis quam ab agris annuum solvunt. Labores ac alia obsequia aestate praestant (tamże, s. 162-163). W Świekatowie (dek. Świecie) zaś wizytujący notował: *habet Parochus [...] item domunculam unam, in quae hortulanus fovet, qui illi operas praestat* (tamże, s. 252). O szarwarku zob. Z a j d a, dz. cyt., s. 189-190.

¹²¹ G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 33. O obciążeniach pańszczyźnianych zagrodników w gospodarstwach plebańskich archidiakonatu warszawskiego w XVII w. zob. t e n ż e, *Akta wizytacji kościelnych z XVI-XVIII w. jako źródło do historii kultury materialnej: gospodarstwo wiejskie w dobrach parafialnych archidiakonatu warszawskiego*, w: *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, red. M. Dembińska, Warszawa 1989, s. 249-250; por. też: L. Ż y t k o w i c z, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII w.*, „Szkice z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, 4(1961), s. 60.

¹²² J. G a w r y s i a k o w a, S. L i t a k, *Spisy ludności i beneficjów diecezji wileńskiej z drugiej połowy XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 70(1998), s. 108-109, 111-134; por. P ó ł c w i a r t e k, dz. cyt., s. 131-132.

¹²³ J. P a ł y g a, *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 14(1966), z. 2, s. 30.

¹²⁴ K o w a l s k i, dz. cyt., s. 166-168. W odniesieniu do Mazowsza zob. G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 76-77; t e n ż e, *Akta wizytacji...*, s. 248-249. T. Czwojdrak i Z. Żak zauważyli natomiast, że wśród wiejskich producentów piwa aktywność duchowieństwa nie była mniejsza niż szlachty (*Przemysł propinacyjny i karczmarstwo w dobrach biskupstwa poznańskiego w XVI-XVIII w.*, w: *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, Poznań*, 1957, t. II, z. 2, s. 82, 91). Por. S. C a c k o w s k i, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII-XVIII w.*, Toruń 1963, cz. 2, s. 84; A. K l o n d e r, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI-XVII wiek)*, Wrocław 1983, s. 73; O l c z a k, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 202-203.

nów, na których stół mogła systematycznie trafiać świeża ryba, wzrosły do niemal 22%.

Niewiele parafii miało zapisy w formie legat. Niecałe 10% rządców czerpało na początku XVIII w. dochody z takich fundacji. Po jednym zapisie mieli plebani z parafii Wejherowo, Tczew, Nowe, Skórcz, Pączewo i Niewieścín. Przynajmniej 2 legaty były w Kościerzynie, natomiast aż 19 w Świeciu¹²⁵. Nieco więcej legatów znamy z wizytacji archidiacona A. Klińskiego z lat 1745-1750 (nie objęła ona jednak dekanatów Puck, Mirachowo, Lębork i Bytów). Poza wymienionymi już zapisami w Tczewie, Nowem, Skórczu i Pączewie, doszły legaty w Trąbkach Wielkich, Piasecznie, Klonówce, Kościelnej Jani, Osiu i Grucznie¹²⁶. Dodatkowo znamy kilka zapisów dla bractw kościelnych, z których pleban czerpał dochody tytułem odprawiania brackich nabożeństw i mszy św. (Rajkowy, Serock, Płochocin)¹²⁷. Łącznie zatem odsetek rządców, którzy w połowie XVIII w. otrzymywali pieniądze z tytułu lokat, wyniósłby 20%. Natomiast w latach 1780-1781 na 78 parafii o znanym uposażeniu w 18 były zapisy legacyjne dla plebana (23,1%)¹²⁸.

Tab. 10. Parafie pod względem liczby posiadanych, w ramach uposażenia plebańskiego, domów mieszkalnych i chat w wizytacjach z lat 1710-1711 i 1745-1750

Wizytacja		Liczba parafii z domami					Razem
		1-3	4-6	7-9	pow. 9	brak danych	
1710-1711	l.	45	9	1	2	3	60
	%	75,0	15,0	1,7	3,3	5,0	100,0
1745-1750	l.	18	6	4	2	–	30
	%	60,0	20,0	13,3	6,7	–	100,0

¹²⁵ ADPeł., G26, s. 3-5, 33, 166, 195, 205, 221, 250, 267-268.

¹²⁶ Tczew (tamże, G56, s. 29), Trąbki Wielkie (tamże, s. 93), Piaseczno (tamże, s. 229), Pączewo (tamże, s. 267), Klonówka (tamże, s. 473), Nowe (tamże, s. 511-512), Skórcz (tamże, s. 552), Kościelna Jania (tamże, s. 595), Osie (tamże, s. 713), Gruczno (tamże, s. 744).

¹²⁷ Rajkowy (tamże, s. 319), Płochocin (tamże, s. 581), Serock (tamże, s. 798).

¹²⁸ W dekanacie Bytów legaty były w parafii Brusy i Sulęczyno (tamże, G69, k. 57v, 83v), w mirachowskim w Chmielnie i Grabowie (tamże, k. 212v, 247v), w starogardzkim w Klonówce (tamże, G70, k. 305), w gniewskim w Pączewie, Piasecznie i Rajkowach (tamże, G71, k. 117, 133v, 197v, 205), w nowskim w Skórczu (tamże, k. 236v), w puckim w Pucku, Wejherowie i Tyłowie (tamże, G72, k. 18, 32, 76v, 96, 111v), w gdańskim w Świętym Wojciechu (tamże, k. 319v) i w świeckim w Serocku, Bysławiu, Drzycimiu, Jeżewie i Topolnie (ADWł., W43(90), k. 128, 205, 322, 356, 407).

Jeśli chodzi jeszcze o domy mieszkalne, to należy stwierdzić, że nieruchomości te zwykle były wdzierżawiane, a plebani dostawali czynsze.

Z tabeli wynika, że najliczniejsza grupa parafii miała od jednego do trzech domów. Wyższy ich odsetek zanotowaliśmy w początkach XVIII w. W połowie badanego stulecia wzrosła liczba plebanów, którzy posiadali więcej niż trzy domy. Było to chyba spowodowane stopniową odbudową uposażenia uszczuplonego w okresie wojen z XVII i pierwszej połowy XVIII w. Istniały również różnice pomiędzy poszczególnymi parafiami oraz dekanatami. Następująca tabela przedstawia właśnie liczbę i odsetek parafii oraz uposażonych filii posiadających domy, a także liczbę tych budynków, współczynnik przypadający na jedną parafię i uposażoną filię oraz na jednego plebana.

Tab. 11. Parafie i uposażone filie, których plebani posiadali domy mieszkalne lub chaty na podstawie wizytacji z lat 1710-1711 (według dekanatów)

Dekanat	Liczba parafii i filii z domami	% ogółu parafii i filii ^a	Liczba domów	Liczba domów na parafię i filię	Liczba domów na jednego plebana
Bytów	2	20,0	2	0,2	0,3
Gdańsk	6	46,2	57	4,4	8,1
Gniew	8	61,5	44 ^b	3,4	4,9
Lębork	1	14,3	2	0,3	2,0
Mirachowo	4	33,3	5	0,4	0,5
Nowe	9	75,0	22	1,8	2,2
Puck	1	7,7	3	0,2	0,4
Starogard	9	60,0	25	1,7	3,1
Świecie	10	71,4	24	1,7	1,9
Tczew	10	66,7	23 ^c	1,5	2,1
Archi- diakonat	60	48,4	207	1,7	2,5

a: odsetki obliczone dla poszczególnych dekanatów: w dekanacie Bytów w stosunku do 10 parafii i uposażonych filii, w dekanacie Gdańsk – 13, w dekanacie Gniew – 13, w dekanacie Lębork – 7, w dekanacie Mirachowo – 12, w dekanacie Nowe – 12, w dekanacie Puck – 13, w dekanacie Starogard – 15, w dekanacie Świecie – 14, w dekanacie Tczew – 15. Dla całego archidiakonatu w odniesieniu do 124 parafii i uposażonych filii.

b: w wizytacji z lat 1710-1711 brak liczby domów w parafii Gniew, dlatego skorzystaliśmy z wizytacji z lat 1745-1750 mówiącej o 23 takich obiektach będących na uposażeniu prepozyta (ADPeł., G56, s. 184);

c: rzeczywista liczba była większa, ale nie wiemy, ile domów miał prepozyt skarszewski.

Reasumując możemy zauważyć, że badany archidiakonat dzieli się na dwa regiony. Do pierwszego można zaliczyć dekanaty z północno-zachodniej części, tzn. pucki, lęborski, mirachowski i bytowski. W nich był najniższy odsetek parafii i uposażonych filii posiadających w składzie beneficjum plebańskiego domy mieszkalne lub chaty. W tych dekanatach najniższe też były współczynniki określające liczbę domów mieszkalnych, przypadających na jedną parafię i filię oraz na jednego plebana. Przeciętnie najwyżej co drugi pleban czerpał zyski z posiadania takich nieruchomości. Drugi region stanowiły dekanaty gdański, gniewski, nowski, starogardzki, świecki i tczewski. Dekanaty te różniły się dość wyraźnie od czterech powyższych. Procent parafii i filii, mających w uposażeniu plebańskim domy i chaty, wahał się od 46,2% w przypadku dekanatu gdańskiego do 75% w przypadku dekanatu nowskiego. Można nawet traktować dekanat gdański jako przejściowy, bo tylko spora liczba domów mieszkalnych należących do plebana w podgdańskim Świętym Wojciechu spowodowała, że uzyskał on najwyższe współczynniki na jedną parafię i filię oraz na jednego rządcę¹²⁹. Gdyby nie brać pod uwagę tej parafii, wówczas w dekanacie gdańskim przeciętnie na każdą parafię i filię przypadałby jeden, zaś na jednego plebana dwa domy mieszkalne.

Ogółem w całym archidiakonacie pomorskim w czasie wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego niemal 50% parafii i uposażonych filii posiadało w uposażeniu plebańskim domy mieszkalne. Na jedną parafię i filię przypadało przeciętnie 1,7 domu, zaś co drugi pleban miał w ramach beneficjum trzy tego typu nieruchomości. Był to zatem ważny element uposażenia.

e) Dochodowość plebańskich beneficjów

Na koniec spróbujmy jeszcze przedstawić dochodowość beneficjów plebańskich. Wykorzystamy tu wizytację biskupa J. Rybińskiego. Wizytatorzy bowiem szczegółowo wyliczali dochody rządcy kościoła. Wyjaśnienia wymaga jednak przyjęta przez nas struktura dochodów. Oczywiście wynika ona z samego źródła, choć w wielu przypadkach różnorodność terminów powodowała trudności z ich właściwym zaszeregowaniem. Jak wspomniano, istnieją trudności w rozróżnieniu dziesięciny i mesznego, stąd w strukturze dochodów nie rozróżniamy tych dwóch danin. Należy również zwrócić uwagę na ewentualne nieścisłości w obliczeniach spowodowane zaliczaniem zwłaszcza do-

¹²⁹ Pleban w parafii Święty Wojciech posiadał w czasie wizytacji z lat 1710-1711 w ramach swego uposażenia aż 45 domów mieszkalnych i był pod tym względem najlepiej uposażonym rządcą parafii na terenie archidiakonatu pomorskiego (ADPel., G26, s. 147).

chodów z kolędy do akcydensów lub rzadziej do dziesięciny¹³⁰. W przypadku dekanatu Świecie istnieją natomiast uzasadnione podejrzenia, że część dochodów (np. głównie z akcydensów, ale również i z kolędy) została wliczona do bliżej nieokreślonych innych profitów¹³¹. Ostatecznie jednak przyjęliśmy podział dochodów plebańskich na płynące z dziesięcin bądź mesznego, z kolędy bądź stołowego, z akcydensów, z ziemi i folwarku plebańskiego, z dzierżaw budynków należących do plebana, z legat i z ewentualnych innych źródeł. Dodajmy jeszcze, że wizytatorzy podawali wysokość rocznych dochodów w złotych polskich¹³².

Tab. 12. Wysokość rocznych dochodów plebańskich według różnych składników uposażenia z podziałem na dekanaty na podstawie wizytacji biskupa J. Rybińskiego z lat 1780-1781 (w złotych polskich)

Dekanat		Dochody z:							Razem
		folwarku	dziesięcin/ mesznego	kolędy/ stołowego	dzierżawy budynków	legatów	akcydensów	innych	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Bytów	1.	946	2279	446	36	221	903	40	4871
	%	19,4	46,8	9,2	0,7	4,5	18,6	0,8	100,0
Gdańsk	1.	1280	2094	124	596	160	1243	305	5802
	%	22,1	36,1	2,1	10,3	2,8	21,4	5,2	100,0
Gniew	1.	3957	1350	758	291	111	1463	100	8030
	%	49,3	16,8	9,4	3,6	1,4	18,2	1,3	100,0
Lębork	1.	451	1725	–	30	–	100	100	2406
	%	18,7	71,7	–	1,2	–	4,2	4,2	100,0

¹³⁰ Znamy sześć udokumentowanych przypadków, gdzie źródło podało dochody z kolędy wraz z akcydensami (Pinczyn – tamże, G70, k. 444v; Mechowo – tamże, G72, k. 49v; Tyłowo – tamże, k. 76v; Kłodawa – tamże, k. 179, 191v; Kielno – tamże, k. 253, 266; Chwaszczyno – tamże, k. 292) i jeden z dziesięciną (Mierzyszyn – tamże, k. 221v), co spowodowało trudności z ewentualnym ustaleniem wysokości tych dochodów.

¹³¹ Wskazuje na to bowiem przykład parafii Osie. Tu bowiem wiadomo, jaka była wysokość przychodów z kolędy i wizytator nie wyliczył innych (ADWł., W43(90), k. 289). W wielu wypadkach spotykamy natomiast zapis o dochodach *ex caeteris vendibilibus*. Tak było choćby w parafii Niewieścina (ADWł., W43(90), k. 94) czy Bysław (tamże, k. 205). Być może również tu kryją się dochody z akcydensów.

¹³² Złoty polski (floren, tyńf) równał się 30 groszom. Zob. M. Męclewska, *Złoty polski*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. II, s. 561-562, tamże, *Tymf*, s. 435.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Mirachowo	l.	1085	2162	668	188	120	1309	–	5532
	%	19,6	39,1	12,1	3,4	2,2	23,6	–	100,0
Nowe	l.	3060	1377	329	119	118	994	742	6739
	%	45,4	20,4	4,9	1,8	1,8	14,7	11,0	100,0
Puck	l.	1148	2925	100	112	1046	1398	–	6729
	%	17,0	43,5	1,5	1,7	15,5	20,8	–	100,0
Starogard	l.	2368	1667	–	294	80	1437	–	5846
	%	40,5	28,5	–	5,0	1,4	24,6	–	100,0
Świecie	l.	3840	1820	40	382	70	–	1405	7557
	%	50,8	24,1	0,5	5,1	0,9	–	18,6	100,0
Tczew	l.	4964	2137	277	232	–	1404	49	9063
	%	54,8	23,6	3,0	2,6	–	15,5	0,5	100,0
Archidia- konat	l.	23099	19536	2742	2280	1926	10251	2741	62575
	%	36,9	31,2	4,4	3,6	3,1	16,4	4,4	100,0

Tabela obrazuje strukturę dochodów w poszczególnych dekanatach. Zwraca uwagę wysoki odsetek dochodów z folwarków plebańskich w dekanatach leżących wzdłuż Wisły. Sygnalizowana już lepsza jakość gleb w tym rejonie wpływała w znacznym stopniu na wydajność produkcji zbożowej, a co za tym idzie, na większe dochody z własnego gospodarstwa. Różnice były dość znaczne. W dekanatach Tczew, Świecie, Gniew i Starogard dochody z plebańskich folwarków stanowiły od 40 do 55% ogółu. Dla całego badanego terenu średnia wyniosła niemal 37%, ale w okręgach „kaszubskich” odsetek ten nie przekroczył 20%. Wyjątkową sytuację mamy w dekanacie gdańskim. Tutaj wprawdzie dochody z folwarków wynosiły ok. 22% ogółu, ale dużo większy odsetek dochodów niż w innych dekanatach stanowiły profity z dzierżawy budynków (w dekanacie Gdańsk: 10,3%, w całym badanym archidiakonacie tylko 3,6%).

Istotną rolę pełniły przychody z mesznego lub dziesięciny. Tym większa była ich rola, im mniejsze znaczenie zysków z własnego gospodarstwa. Plebani dekanatów nadwiślańskich z tego źródła otrzymywali od 17% dochodów (dekanat Gniew) do 29% (dekanat Starogard), ale już w dekanatach północno-zachodnich rola mesznego czy dziesięciny w strukturze dochodów plebańskich rosła. W dekanacie mirachowskim stanowiły one bowiem około 39% wszystkich profitów, w puckim 43,5%, w bytowskim 46,8%. W parafii Lębork, która tworzyła dekanat o tej samej nazwie, ta część dochodów stanowiła niemal

72% ogółu. W miarę stały odsetek przynosiły zyski z akcydensów. Pomijając dekanat Lębork (ludności katolickiej było tu najmniej) oraz dekanat Świecie (prawdopodobnie opłaty z tytułu *iura stolae* odnotowano w innych przychodach lub je pominięto), odsetek z tej części dochodów plebańskich wahał się w przedziale od 14,7%, w przypadku dekanatu Nowe, do 24,6% w dekanacie Starogard. Raczej niewielki procent stanowiły dochody z legat (poza dekanatem Puck), kolędy i stołowego (z wyjątkiem dekanatów Bytów, Gniew i Mirachowo) oraz z dzierżaw budynków (poza dekanatem Gdańsk i częściowo Starogard i Świecie).

Porównując dochodowość beneficjów plebańskich na Mazowszu zauważa się, że była tam nieco inna struktura dochodów. W całej diecezji płockiej około 1776 r. 43% zysków stanowiły dziesięciny, folwark plebański przynosił 22,5%, opłaty *iura stolae* 12,3%, prowizje od zapisów 11,7%, zaś propinacja 10,5%¹³³. Jeszcze większa rola dziesięcin była w archidiakonacie sandomierskim. W 1789 r. odsetek dochodu z tego tytułu stanowił 58%, gospodarstwo plebańskie przynosiło około 25%, a czynsze 17%¹³⁴. Podobny odsetek dochodu z dziesięcin odnotowano w ziemi łęczyckiej¹³⁵. Wyjątkowo duży udział dziesięcin w 1529 r. w prepozyturze kieleckiej (od 72 do 98%) odnotował natomiast E. Wiśniowski¹³⁶.

Powyższe przykłady wskazują, że archidiakoniat pomorski był dość wyjątkowy. W zasadzie dziesięcina (czy też meszne) nie odgrywała aż tak wielkiej roli w strukturze dochodów przeciętnego pomorskiego plebana. Zapewne dobrze rozwinięty rynek wewnętrzny powodował, że największą rolę odgrywało własne gospodarstwo plebana. Ale należy pamiętać, że występowało jednak duże zróżnicowanie regionalne.

Spójrzmy jeszcze na powyższe zagadnienia przez pryzmat przeciętnej parafii i prześledźmy wysokość dochodów z poszczególnych części beneficjum w przeliczeniu na jedną parafię w poszczególnych dekanatach.

¹³³ G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 78.

¹³⁴ K o w a l s k i, dz. cyt., s. 245.

¹³⁵ J a n c z a k, dz. cyt., s. 46.

¹³⁶ E. W i ś n i o w s k i, *Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber retaxationum z 1529 roku*, w: *Księga Jubileuszowa Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986, s. 250.

Tab. 13. Roczne dochody przeciętnej parafii (w złotych polskich) według różnych składników uposażenia na podstawie wizytacji bpa J. Rybińskiego z lat 1780-1781 (według dekanatów)

Dekanat	Średnie dochody w przeciętnej parafii z:							Razem
	folwarku	dziesięcin/ mesznego	kolędy/ stołowego	dzierżawy budynków	legat	akcy- densów	inne	
Bytów	158	380	74	6	37	150	7	812
Gdańsk	160	262	15	75	20	155	38	725
Gniew	495	169	95	36	14	183	12	1004
Lębork	451	1725	–	30	–	100	100	2406
Mirachowo	121	240	74	21	13	146	–	615
Nowe	437	197	47	17	17	142	106	963
Puck	164	418	14	16	149	200	–	961
Starogard	263	185	–	33	9	160	–	650
Świecie	320	152	3	32	6	–	117	630
Tczew	496	214	28	23	–	140	5	906
Archidia- konat	300	254	36	30	25	133	35	813

Średnie, które pokazuje tabela, sugerują, że najmniejsze dochody przynosiły plebanom beneficja w dekanacie mirachowskim. Niewiele więcej pieniędzy przypadało na pojedynczą parafię w dekanatach: świeckim, starogardzkim i gdańskim. Bliską przeciętnej w całym archidiaconacie miał dekanat Bytów, powyżej zaś pozostałe, tzn. Tczew, Puck, Nowe i Gniew.

Porównując średnią dochodów dla archidiaconatu pomorskiego z podobnymi uzyskanymi dla innych terenów okazuje się, że nie było większych różnic. Przykładowo w archidiaconacie sandomierskim na parafię według intraty z 1776/1782 przypadało 817 złotych¹³⁷. Niższe dochody mieli natomiast w 1776 r. plebani archidiaconatu plockiego i pułtuskiego w diecezji plockiej. W tym pierwszym średni dochód wynosił tylko 437, a w drugim 661 złotych¹³⁸.

Przyglądając się przeciętnym dochodom przypadającym na jednego plebana w parafiach miejskich i wiejskich, zauważa się znaczne dysproporcje. I tak plebani w miastach mieli średnie dochody w wysokości 1337 złotych, co w porównaniu do parafii miejskich diecezji plockiej było wynikiem o ponad

¹³⁷ K o w a l s k i, dz. cyt., s. 243.

¹³⁸ G ł ó w k a, *Gospodarka w dobrach plebańskich...*, s. 82.

500 złotych lepszym, natomiast plebani wiejscy otrzymywali średnio 721 złotych, a więc o niemal 300 złotych więcej niż plebani z wiejskich parafii diecezji płockiej w 1776 r.¹³⁹

Tabela 13 przedstawia liczbę parafii podzielonych według wysokości rocznych dochodów uzyskiwanych przez plebana.

Tab. 14. Liczba parafii według wysokości dochodów plebańskich w archidiakonacie pomorskim na podstawie wizytacji bpa J. Rybińskiego z lat 1780-1781 (z podziałem na dekanaty)

Dekanat	Wysokość dochodów (we florenach)										Razem parafii	
	do 400	401–500	501–600	601–700	701–800	801–900	901–1000	1001–1200	1201–1500	Pow. 1500		
Bytów	–	2	–	–	1	–	1	2	–	–	6	
Gdańsk	2	1	2	–	1	1	–	–	–	1	8	
Gniew	–	1	1	–	–	1	2	1	1	1	8	
Lębork	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	1	
Mirachowo	–	2	4	1	1	–	1	–	–	–	9	
Nowe	–	1	1	–	1	1	–	1	1	1	7	
Puck	1	–	–	–	2	1	–	1	1	1	7	
Starogard	–	3	1	3	–	–	1	1	–	–	9	
Świecie	2	2	3	1	1	–	3	–	–	–	12	
Tczew	3	–	1	1	–	1	–	2	–	2	10	
Archi- diakoniat	l.	8	12	13	6	7	5	8	8	3	7	77
	%	10,4	15,5	16,9	7,8	9,1	6,5	10,4	10,4	3,9	9,1	100,0

Największy odsetek plebanów miał dochody nie przekraczające 600 złotych polskich. Łącznie do trzech pierwszych grup należało niemal 43% rządów parafii. W kolejnych czterech (plebani z dochodami rocznymi od 601 do 1000 zł) znalazło się 34% parafii. Natomiast plebani z najwyższymi przychodami (powyżej 1000 zł rocznie) stanowili nieco ponad 23% ogółu. Prezentowane wyniki wyraźnie odstają od podobnych uzyskanych przez D. Główkę dla diecezji płockiej. W 1776 r. na 268 parafii aż 190 (tj. 71%) miało roczne dochody w wysokości nie przekraczającej 600 złotych. W grupie parafii o do-

¹³⁹ Tamże, s. 82, 202.

chodach między 601-1000 złotych znalazło się 58 parafii (22%), tych zaś, których łączny roczny dochód przekraczał 1000 zł, było tylko 20 (8%)¹⁴⁰.

Patrząc na dekanaty należy stwierdzić, że istniały niemal w każdym z nich parafie bogate i biedne. Odstają nieco w tym wypadku dekanaty Mirachowo i Świecie oraz będący wyjątkiem dekanat Lębork. W przypadku Świecia brak jednak informacji o rocznych dochodach kilku parafii na czele z najlepiej uposażoną parafią w Świeciu, w której najprawdopodobniej roczny dochód prepozyta był jednym z wyższych w archidiakonacie. Zestawmy jeszcze, mając na uwadze różnice w wysokości dochodów, najbogatsze i najbiedniejsze parafie w poszczególnych dekanatach.

Tab. 15. Wysokość dochodów i różnice między parafiami najbogatszymi i najbiedniejszymi według dekanatów na podstawie wizytacji bpa J. Rybińskiego z lat 1780-1781 (w nawiasach wysokość rocznych dochodów w złotych polskich)

Dekanat	Parafia o dochodach		Dochody najbogatszej parafii = 100%
	najniższych	najwyższych	
Bytów	Sulęczyno (424)	Bytów (1178)	36,0
Gdańsk	Matarnia (355)	Św. Wojciech (1847)	19,2
Gniew	Dzierżążno (443)	Gniew (2084)	21,3
Lębork	Lębork (2406)	Lębork (2406)	100,0
Mirachowo	Grabowo (423)	Strzecz (957)	44,2
Nowe	Kośc. Jania (417)	Lubień Wlk. (1662)	25,1
Puck	Tyłowo (320)	Puck (1595)	20,1
Starogard	Pinczyn (406)	St. Kiszewa (1049)	38,7
Świecie	Łąki Polskie (330)	Serock (960)	34,4
Tczew	Niedamowo (293)	Miłobądz (2293)	12,8
Archidiakoniat	Niedamowo (293)	Lębork (2406)	12,2

Jak widać, zróżnicowanie było dość duże. Między prepozytem lęborskim, który według wizytatorów J. Rybińskiego miał najwyższe roczne dochody, a najbiedniejszym plebanem z Niedamowa istniał wyraźny kontrast. Dochody bowiem tego drugiego to 12% dochodów prepozyta z Lęborka. Na podobnym lub nieco korzystniejszym poziomie kształtowały się różnice między najzasobniejszymi a najbiedniejszymi rządcami w dekanatach Tczew, Gdańsk, Puck

¹⁴⁰ Tamże, s. 202.

i Gniew. W przypadku dekanatu gdańskiego mamy prawo sądzić, że dysproporcje te były jeszcze większe. Brak bowiem danych dla samego Gdańska. Pleban tamtejszy, będący jednocześnie oficjałem generalnym gdańskim¹⁴¹, poza dochodami z samego miasta, czerpał również zyski z parafii Pręgowo będącej filią wiejską parafii gdańskiej¹⁴². Podobna sytuacja, jak w dekanacie gdańskim, mogła mieć miejsce w świeckim, gdzie również nie mamy danych dla miejskiej parafii w siedzibie dekanatu. Natomiast najbardziej wyrównanym okręgiem kościelnym pod względem wysokości dochodów był dekanat mirachowski. W tym wypadku dochody najmniej zasobnego plebana z Grabowa stanowiły 44% wpływów plebana ze Strzeczca.

2. UPOSAŻENIE NIŻSZEGO KLERU PARAFIALNEGO

Należy jeszcze zasygnalizować problem uposażenia niższego kleru parafialnego. Głównie chodzi tu o wikariuszy prowizyjnych, o wynagrodzeniu których znajdujemy liczne informacje w księgach konsystorskich, gdzie rejestrowano umowy między plebanem a prowizem. Trudniej oszacować wysokość dochodów wikariuszy aplikacyjnych, bo te dane możemy znaleźć tylko w wizytacjach. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jakie były dochody komendariuszy, którzy zarządzali parafiami z ramienia nominalnego plebana, choć i w tym wypadku informacji jest niewiele.

Obrazowo trudności w oszacowaniu dochodów kleru niebeneficjalnego ujął J. Kracik. Stwierdził on, że globalne zyski wikarego stanowią rodzaj pojedynczego równania z kilkoma niewiadomymi¹⁴³. Główną pozycją uposażenia niższego kleru była pensja pobierana od plebana. Wikary miał też zapewnione mieszkanie bądź oddzielny domek z ogródkiem oraz wyżywienie i okrycie. Z pewnością nie miały procent w dochodach niższego kleru stanowiły opłaty akcydensowe za posługi religijne. Wysokość ich była jednak uzależniona od wielkości udziału oddawanego przez plebana wikariuszowi oraz liczby tych posług (zaś ich wysokość pośrednio od liczby parafian). Wikariusz mógł

¹⁴¹ W czasie wizytacji z lat 1780-1781 plebanem w Gdańsku był biskup pomocniczy wrocławski Maciej Garnysz, późniejszy biskup chełmski. Zob. C z a p l e w s k i, *Wykaz oficjałów...*, s. 107-109; P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 63.

¹⁴² Pleban gdański wykazał przy tej parafii dochód w wysokości 900 florenów – ADPeł., G72, k.199, 210v.

¹⁴³ J. K r a c i k, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiecezji krakowskiej w XVII-XVIII w.*, Kraków 1982, s. 117.

czasem mieć zapewnione dziesięciny i wynagrodzenie w naturze. Ostatecznie jednak, zarówno w okresie wcześniejszym, jak i w XVIII w., wysokość dochodów wikariuszy zależała od umowy zawartej między plebanem i klerikiem mającym niższe święcenia duchowne. Ingerencja władzy kościelnej ograniczała się jedynie do przypominania na synodach o obowiązku wpisywania tych umów do akt konsystorskich i ustalania wysokości pensji. Porozumienie takie było jednocześnie tytułem do święceń¹⁴⁴.

Na początku niniejszej części artykułu zaznaczmy, że została ona oparta w głównej mierze na aktach konsystorza generalnego gdańskiego. Teren jego działania obejmował cały archidiakoniat pomorski bez dekanatu świeckiego¹⁴⁵. Stąd brak informacji w przejranych przez nas 24 księgach o prowizjach plebanów z tego dekanatu. Natomiast w pozostałych dziewięciu dekanatach prowizji wikariuszowskich udzielali najczęściej plebani kilkudziesięciu parafii.

W przejranych przez nas aktach konsystorza gdańskiego znaleźliśmy 179 zapisów umów z lat 1692-1779. Tabela 16 przedstawia liczbę prowizji w zależności od wysokości pensji w poszczególnych przyjętych okresach.

Tab. 16. Liczba prowizji w zależności od wysokości pensji w latach 1692-1779 (w złotych polskich)

Okres	Wysokość pensji wikariuszowskiej (w zł)											Razem	
	40	50	60	70	80	90	100	120	140	200	300		
do 1720	3	1	4	1	1	–	5	–	–	3	–	18	
1721-1740	–	2	11	–	7	–	35	2	1	2	1	61	
1741-1760	–	3	16	3	6	1	11	1	–	1	–	42	
po 1760	–	–	2	1	5	1	46	1	–	2	–	58	
Razem	l.	3	6	33	5	19	2	97	4	1	8	1	179
	%	1,7	3,4	18,4	2,8	10,6	1,1	54,2	2,2	0,6	4,4	0,6	100,0

¹⁴⁴ H. W y c z a w s k i, *Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957, s. 227-230; W i ś n i o w s k i, *Organizacja parafialna...*, s. 1467; t e n ż e, *Rozwój organizacji parafialnej...*, s. 370 nn.; S. L i t a k, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. Kłoczowski, Kraków 1969, t. II, s. 326; K r a c i k, *Vix venerabiles...*, s. 110-115; O l c z a k, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 204; K o w a l s k i, dz. cyt., s. 70.

¹⁴⁵ O konsystorzach w diecezji włocławskiej zob. S. C h o d y Ń s k i, *Konsystorze w diecezji kujawsko-pomorskiej*, Włocławek 1914.

Analizując tabelę można stwierdzić, że w początkowym okresie wysokość pensji wikarych zapisywanych w księgach konsystorskich najczęściej nie przekraczała 80 złotych (55,6%), choć pięciu plebanów gwarantowało przyszłym wikariuszom roczny dochód w wysokości 100 złotych (27,8%), a trzech nawet 200 (16,6%). W latach 1721-1740 prowizorzy zwykle ustalali wysokość prowizji na 100 złotych (57,4%), wyjątkowo dawali wyższą pensję (9,8%), ale nadal dość liczni byli ci plebani, którzy chcieli uposażyć przyszłego wikarego pensją nie przekraczającą 80 złotych (32,8%). Sytuacja zmieniła się w kolejnym okresie. W latach 1741-1760 ponownie większa liczba prowizorów gotowa była wypłacać swoim pomocnikom nie więcej niż 80 złotych (66,7%), zaś odsetek tych wikarych, którzy mieli dostawać około 100 złotych lub więcej zmalał do 33,3%. Natomiast w prowizjach wpisanych do akt konsystorskich od 1761 r. wyraźnie już przeważają pensje oscylujące wokół 100 złotych. Stanowią one w tym okresie 82,8%, natomiast 80 złotych lub nawet mniej prowizorzy gwarantowali 13,8% przyszłych wikariuszy. Łącznie w latach 1692-1779 odsetek wpisów, w których plebani gotowi byli z własnych dochodów oddawać więcej pieniędzy (od 100 zł wzwyż) był wyraźnie najwyższy. Znaleźliśmy 111 takich zarejestrowanych umów (62%), zaś mniej niż 100 złotych zapisano 68 razy (38%). Naturalnie wartość pieniądza z początku wieku musiała być inna niż później. Być może wysokość pensji wikariuszy związana była np. z aktualnym zapotrzebowaniem i podażą siły roboczej¹⁴⁶. Zauważmy jeszcze, że księgi konsystorskie nie uwzględniają zatrudnianych również przez plebanów wikariuszy aplikacyjnych. Liczba tych duchownych, którzy już przyjęli święcenia, lecz jeszcze nie uzyskali beneficjum, choć zmieniali parafię, mogła również decydować o wysokości uposażenia danego prowizom. Tym bardziej, że zatrudnienie wikariusza aplikacyjnego było korzystniejsze dla rządu parafii¹⁴⁷.

Przedstawione wyżej wysokości pensji wikariuszy prowizyjnych w archidiecezji pomorskiej były w miarę zbieżne z danymi dla innych terenów. J. Kracik utrzymuje, że w diecezji krakowskiej na przełomie XVII i XVIII w. wikary miał dostawać z reguły około 100 złotych, w drugiej połowie zaś XVIII w. od 100 do 200 złotych¹⁴⁸. J. Nowacki natomiast twierdzi, opierając się na aktach synodalnych diecezji poznańskiej z 1738 r., iż wikariusz

¹⁴⁶ Na taką ewentualność wskazuje J. Kracik (*Vix venerabiles...*, s. 64-66).

¹⁴⁷ T e n ż e, *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI-XVIII w.*, „*Analecta Cracoviensia*” 10(1978), s. 485-486.

¹⁴⁸ T e n ż e, *Vix venerabiles...*, s. 110-111.

powinien mieć zapisane przez plebana 120 złotych rocznego dochodu¹⁴⁹. Pozostaje jednak pytanie, jak było w rzeczywistości? Czym innym bowiem mógł być wpis w księgach konsystorskich, a czym innym rzeczywiste przybycie wyświęconego już księdza do parafii prowizora. Bo przecież w systemie wówczas obowiązującym bez tej urzędowo zapisanej prowizji, kandydat do wyższych święceń nie mógł tych święceń otrzymać¹⁵⁰. Poza tym, czy rzeczywiście wysokość pensji gwarantowana wpisem w urzędzie oficjała była potem wypłacana zatrudnionemu w parafii wikariuszowi?

Na oba pytania odpowiedzieć jest wyjątkowo trudno. Nie dysponujemy bowiem wystarczającymi danymi o duchownych z całego badanego okresu. Jeśli chodzi o odpowiedź na ostatnie pytanie, wysokość prowizji zapisanej w aktach konsystorza możemy sprawdzić jedynie poprzez konfrontację z aktami wizytacji. Tam jednak bardzo rzadko wizytatorzy podawali wysokość pensji wikariuszy. Znamy bowiem tylko osiem takich zapisów wizytacyjnych, z czego tylko w czterech przypadkach tych samych duchownych odnotowaliśmy w księgach konsystorskich, w tym trzech pracowało w parafii, której pleban dawał im prowizję. Wszyscy ci księża otrzymywali pensję w wysokości obiecaną we wcześniejszej umowie z plebanem. I tak Jakub Długoński, który wystąpił jako minorityta w akcie spisany 12 grudnia 1692 r., miał otrzymywać od plebana z Barłożna i Jani Kościelnej (dek. Nowe) Stanisława Hersztowskiego 80 złotych. Tyle też wynosiła roczna wypłata odnotowana w wizytacji biskupa K. F. Szaniawskiego w 1710-1711 r.¹⁵¹. Podobnie było w wypadku Michała Gościckiego i Michała Grabowskiego. Pierwszy miał w 1766 r. obiecać od plebana z Luzina (dek. Mirachowo) Jerzego Plutowskiego 100 złotych rocznie i tyleż dostawał w 1780 r.¹⁵² Drugiemu zaś w 1771 r. zapewnił prowizję w tej samej wysokości Franciszek Węsierski, prepozyt z Bytowa. Podczas wizytacji tej parafii w 1780 r. wizytator zapisał, że właśnie tyle wikary dostaje od proboszcza¹⁵³.

Na podstawie tych trzech zapisów możemy hipotetycznie przyjąć, że wysokość pensji gwarantowana w aktach konsystorza była później dotrzymywana przez plebanów. Mogły być wyjątki, ale wobec szczupłych danych o docho-

¹⁴⁹ N o w a c k i, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, s. 730.

¹⁵⁰ Na fikcyjność wielu zapisów zwrócili już uwagę H. Wyczawski (*Biskup Piotr Gembicki...*, s. 226-227) i J. Kracik (*Duszpasterstwo parafialne w dekanacie Nowa Góra w pierwszej połowie XVIII w.*, w: *Studia kościelno-historyczne*, Lublin 1977, t. II, s. 161).

¹⁵¹ ADPeł., G21-Kons., s. 131-132; tamże, G24, s. 37.

¹⁵² Tamże, G64-Kons., s. 175-176; tamże, G69, k. 204.

¹⁵³ Tamże, G65-Kons., s. 745; tamże, G69, k. 15.

dach wikarych w wizytacjach, trudno na ten temat cokolwiek powiedzieć. Natomiast otwarte pozostaje pytanie, czy wysokość owej prowizji była wystarczająca?¹⁵⁴

I jeszcze jedno: czy faktycznie dochodziło w każdym wypadku do realizacji umowy między plebanem a przyszłym wikarym? Wizytacje bowiem tylko w wypadku niektórych księży podawały tytuł święceń. Pośrednim argumentem, że jednak tak właśnie było, jest fakt, iż 67% minorytów odnotowanych w księgach oficjalnych pracowało potem na pomorskich parafiach. Sądzić zatem można, że większość prowizji wpisanych do akt konsystorza doszła do skutku.

Wspomnieliśmy już, że na dochód niższego kleru składały się ofiary akcydensowe. Wikariusze partycypowali w dochodach plebańskich płynących z tego tytułu. Z odnotowanych 179 zapisów w aktach konsystorskich w 144 prowizor zapewniał dochody w opłatach *iura stolae* (80,5%), choć najprawdopodobniej liczba ta była większa. Wydaje się, że oczywisty fakt dzielenia się plebana z wikarym opłatami za posługi religijne nie we wszystkich przypadkach został odnotowany. Trudno oszacować wysokość tego dochodu, ale z wielu zapisów wiemy, jakie stawki otrzymywali wikariusze za poszczególne posługi religijne. Na przykład Jan Kitowski, pleban z Miłobądz (dek. Tczew), zapisał 8 listopada 1724 r. Michałowi Rymanowskiemu, klerykowi posiadającemu niższe święcenia, 1 złoty od każdego małżeństwa, od zapowiedzi 6 groszy, od pogrzebu i chrztu po 3 grosze¹⁵⁵. Dwa lata później prepozyt z Tczewa Jan Krolau ustalił wysokość opłat akcydensowych dla wikarego Józefa Radziszewskiego: za ślub lub pogrzeb 18 groszy, a za chrzest 6 groszy¹⁵⁶. Tenże Józef Radziszewski w 29 lat później, sam będąc prepozytem w Kościerzynie dał klerykowi, Pawłowi Omieńskiemu podobne stawki: za zapowiedzi 18 groszy, za chrzest 6 groszy, za pogrzeb również 18 groszy¹⁵⁷. Wyższe gwarantowane jednorazowe dochody z *iura stolae* miał zapewnione Maciej Mejer, kleryk z Włocławka, od plebana ze Strzeczca – Jakuba Nierzwickiego. 7 czerwca 1771 r. zapisał on akcydens w wysokości 18 groszy za zapowiedzi, 6 groszy za błogosławieństwo panny młodej, za

¹⁵⁴ H. Wyczawski twierdzi, opierając się na danych dla diecezji krakowskiej ze schyłku XVI w., że wynagrodzenie wikariuszy było zbyt niskie, co powodowało kumulację stanowisk wikariuszowskich z mansjonariami bądź altariami lub nawet zmuszało duchownych do szukania lepszych wikariatów. Zob. H. W y c z a w s k i, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” 7(1964), nr 1-2, s. 82

¹⁵⁵ ADPeł., G36-Kons., s. 146.

¹⁵⁶ Tamże, G36, s. 284-285.

¹⁵⁷ Tamże, G58-Kons., s. 159.

prowadzenie konduktu żałobnego 9 groszy, a za modlitwy nad zmarłym półtora złotego¹⁵⁸.

W niektórych przypadkach pleban nie określił wysokości jednorazowych datków dla wikarego, lecz zapisał, że daje mu np. trzecią lub czwartą część tych dochodów. I tak na przykład rządcą parafii Komorsk Wielki (dek. Nowe) Andrzej Robakowski w zapisie z dnia 23 stycznia 1736 r. zamierzał dawać *tertiam partem accidentium* Andrzejowi Manikowskiemu¹⁵⁹. Ale Józef Bobrucki będący w 1761 r. plebanem w Grabowie (dek. Mirachowo) zostawił swemu prowizowi tylko czwartą część opłat *iura stolae*¹⁶⁰.

Poza stałą roczną pensją dla wikariusza oraz dochodami akcydensowymi o zmiennej wysokości, plebani gwarantowali również w umowach prowizyjnych (w 86,6%) utrzymanie ewentualnemu przyszłemu pomocnikowi, czyli wyżywienie i zamieszkanie (*victum et amictum*). Przypadki braku takiego zapisu w księgach konsystorza były rzadkie i nie koniecznie musiało to dowodzić, że pleban nie zapewniał utrzymania.

Innymi dochodami wikarego były naturalia. W ten sposób chciał wynagradzać swych wikariuszy prepozyt z Tczewa, Jakub Krolau. Dwukrotnie, w 1720 i 1726 r., oferował kilkanaście korców żyta i owsa oraz oddawał ogród warzywny do dyspozycji¹⁶¹. Wypada jeszcze wspomnieć o fundacji Albrechta Stanisława Radziwiłła w Gniewie. Będąc starostą gniewskim zapisał on w 1639 r. pensję w wysokości 200 złotych dla wikarego lub innego kaznodziei¹⁶². W 1710 r. ciekawie uposażony był wikariusz pucki. W kościele parafialnym były bowiem dwie fundacje – jedna Wejherów a druga archidiacona J. Judyckiego. Wikary, ksiądz Grau, był jednocześnie kapłanem w kaplicy wejherowskiej (w kaplicy J. Judyckiego kapłanem był prepo-

¹⁵⁸ Tamże, G65-Kons., s. 738-739.

¹⁵⁹ Tamże, G46-Kons., s. 72.

¹⁶⁰ Tamże, G59-Kons., s. 175.

¹⁶¹ Tamże, G33-Kons., s. 228; tamże, G36-Kons., s. 284-285.

¹⁶² Ludność poddańcza, zamieszkująca włóki opisane przez starostę, miała odtąd odprowadzać czynsze prepozytowi, nie zaś do zamku gniewskiego. Rzeczywiście prepozyci gniewscy niektórym przyszłym wikariuszom obiecali pensję w wysokości właśnie 200 złotych. Jan Jugowski zapisywał tylko taką prowizję (tamże, G23-Kons., s. 814-815; 815; tamże, G33-Kons., s. 332-333). Michał Dąbrowski natomiast tylko raz dał 200 złotych (Mateuszowi Gerkowskiemu w 1761 r. – tamże, G59-Kons., s. 172-173), a cztery razy tylko 100 zł (w 1739 r. Janowi Michalskiemu i Janowi Jagielskiemu – tamże, G46-Kons., s. 304, 305; w 1764 r. Mikołajowi Fankidejskiemu, a w 1765 r. Józefowi Dubiszewskiemu – tamże, G60-Kons., s. 290, 416-417). Dokument Radziwiłła, z adnotacją o zatwierdzeniu przez króla Władysława IV, został wpisany do wizytacji z lat 1710-1711 (tamże, G26, s. 236-237).

zyt)¹⁶³. Niektórzy wikariusze opiekowali się bractwami religijnymi, które mogły opłacać dodatkowo takiego promotora. Przykładowo w 1710 r. bractwo różańcowe w kościele świeckim płaciło wikariuszowi odprawiającemu dla konfratrów msze święte i nabożeństwa, lecz część kosztów brał na siebie prepozyt¹⁶⁴.

Nieco wyższe stawki zapisywali plebani zatrudnionym przez siebie komendariuszom. Rekrutowali się oni zwykle z wikariuszy, którym awans na stanowisko komendarza gwarantował wyższe uposażenie. Obok bowiem zwyczajowego utrzymania i wyżywienia z reguły dostawali roczną pensję w wysokości 300 złotych. Taką stawkę obiecywał prezbiterowi Wojciechowi Prabuckiemu prepozyt tczewski Jan Fahl w 1745 r.¹⁶⁵ Podobną pensję w 1768 r. dawał Jan Łukasz Krzykowski, prepozyt oksywski i jednocześnie penitencjarz żukowski, wikarem z Kielna (właściwie obsługiwał on kościół filialny w Przdokowie), Andrzejowi Licy, który miał być w Oksywiu komendarzem¹⁶⁶.

Podsumowując możemy stwierdzić, że pensja wikariusza stanowiła przeciętnie jedną trzecią wypłaty, jaką od plebana dostawał komendariusz. Ale zarówno wikary, jak i komendarz mieli zapewnione utrzymanie i pewien udział w akcydensach. Porównując jednak te dochody (zwłaszcza wikariuszy) z dochodami pomorskich plebanów zauważa się, że różnice były dość duże. Dlatego przejście z grupy niższego niebeneficjalnego kleru na choćby najgorzej uposażonego plebana było z pewnością awansem¹⁶⁷.

*

Dochody plebana płynęły z różnych źródeł. Przeciętnie najwyższe były z tytułu użytkowanej ziemi i plebańskiego folwarku, zwykle opartego na czterołanowym dziale. Niemal taki sam dochód przynosiły świadczenia ludności (głównie dziesięciny lub meszne). Inne elementy uposażenia, jak czynsze z wynajmowanych domów (bardzo rzadko z karczm, browarów czy młynów), legaty czy też opłaty akcydensowe za posługi religijne dawały przeciętnemu plebanom dużo niższe dochody. O stanie majątkowym parafii świadczył

¹⁶³ Tamże, s. 48.

¹⁶⁴ Tamże, s. 266.

¹⁶⁵ Tamże, G55a-Kons., s. 243.

¹⁶⁶ Tamże, G64-Kons., s. 356-357.

¹⁶⁷ Najlepiej ujął to J. Kracik (*Vix venerabiles...*, s. 123), który stosunek między plebanem a wikarym porównał do relacji między szlachcicem-posesjonatem a jego oficjalistą szaraczkiem.

w części stan plebanii. W większości były to wygodne, dwu- lub trzyizbowe i dobrze zachowane domy (50-60%), dość często stawiane metodą szkieletową (tzw. mur pruski – 30%). Gospodarstwo beneficjalne uzupełniały zabudowania gospodarcze, potrzebne do hodowli roślin i zwierząt. Oczywiście występowały różnice w uposażeniu poszczególnych rządców.

Niższy kler parafialny, nie posiadający beneficjów, był opłacany przez plebanów w zamian za pomoc w duszpasterstwie. Wiele informacji na ten temat dostarczyły akta konsystorskie, w których zapisywano prowizje dla przyszłych wikarych. Wysokość płacy, jaką plebani gwarantowali swym przyszłym pomocnikom w XVIII stuleciu, wynosiła przeciętnie około 100 złotych polskich, ale było tu spore zróżnicowanie. Nie wynikało ono jednak ze sposobu zatrudnienia kapłana (*provisus* czy *aplicatus*), a także nie z okresu, w którym zapisywano prowizję, choć relatywna wartość pieniądza ulegała zmianie. Przyczyny tkwiły zwykle w lepszym lub gorszym uposażeniu parafii i możliwościach finansowych rządcy kościoła parafialnego. Większe natomiast przychody otrzymywali komendariusze, przeciętnie trzy razy tyle co wikariusze, ale nieliczne dane na ten temat nie pozwalają do końca wyjaśnić dochodów tej grupy kleru.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

Wizytacje (w kolejności sygnatur):

- Acta Visitationis [...] Christophori Antonii de Słupow Szembek I.U.D, archidiaconi Pomeraniae, officialis Gedanensis ac per Pomeraniam generalis Anno 1701 et 1702 expeditae, sygn. G24;
- Archidiaconatus Pomeraniae sub auspiciis [...] Constantini Feliciani de Szaniawy Szaniawski Episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae per Joannem Casimirum Jugowski, Archidiaconum Pomeraniae visitatus A.D. 1710 et A.D. 1711, sygn. G26;
- Visitatio per [...] Augustinum Kliński, Archidiaconum Pomeraniae in Anno 1746 expedita [1745-1750], sygn. G56;
- Visitatio generalis Ecclesiarum Archidiaconatus Pomeraniae tribus decanatibus Gedanensi, Starogardensi et Dirschaviensi distinctarum per PARD. Bartholomeum Franciscum Trochowski Ins. Collegiatae Crusv. canonicum, officialem Svecensem praepositum Serocensem ab [...] Antonio Casimiro Ostrowski episcopo Vladisl. Et Pomeraniae delegatum commissarium et deputatum visitatorem generalem expedita, 1765-1766, sygn. G61;

- Visitatio generalis Ecclesiarum decanatum Buttoviensis, Leoburgensis et Mirachoviensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi loci-ordinarii Vladislaviensis et Pomeraniae per [...] (Joannem Josephum) Gręca decanum praepositum Pucensem, praedictorem decanatum ecclesiarum visitatorem generalem deputatum expedita anno 1780, sygn. G69;
- Visitatio generalis ecclesiarum decanatum Dirschaviensis et Starogardensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi Loci-ordinarii Vladisl. et Pomeraniae per PAR. Lucam Joannem Krzykowski canonicum Crusvic., notarium apostolicum, visitatorem delegatum peracta anno 1780, sygn. G70;
- Visitatio generalis ecclesiarum parochialium decanatum Neoburgensis et Mevensis ex mandato [...] Josephi Rybiński episcopi Vladisl. et Pomeraniae per [...] Andream Schultz, canonicum Crusvic., decanum foraneum Dirschaviensem visitatorem generalem deputatum in anno 1780 et 1781 expedita, sygn. G71;
- Visitatio generalis ecclesiarum parochialium in decanatu Gedanensi et Pucensi consistentium ex commissu [...] Josephi Rybiński episcopi Vladisl. et Pomeraniae per [...] Joannem Bastowski canonicum cath. Livoniae, decanum foraneum et praepositum Starogardensem, generalem deputatum visitatorem ab a. 1782 inchoata et eodem anno expedita, sygn. G72.

Księgi oficjałów gdańskich i pomorskich (w kolejności sygnatur)

- Acta Consistorii Gedanensis sub felici regimine [...] Casimiri Floriani Ducis in Klewan Czartoryski episcopi Vladisl. et Pomeraniae, officialatu [...] (Georgii) Michaelis Ciecholewski Abbatis Pelplinensis et vicarii in spiritualibus, post vero [...] Laurentii L. a Demuth canonici Varmiensis conscripta, 1670-1674, sygn. G16;
- Acta Consistorii Gedanensis sub regimine sede vacante [...] Stanislai a Lubraniec Dąbski episcopi Chelmensis et administratore episcopatus Vladislaviensis et Pomeraniae, officialatu vero [...] Michaelis St. Vudet, item Laurentii L. a Demuth et Ioanni Iosephi Martini et Ioanni Georgii Kunigk descripta, 1674-1680, sygn. G18;
- Acta Consistorii Gedanensis sub regimine [...] Bonaventurae Madaliński episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae, officialatu vero [...] Ioanni ab Hirtenberg Pastorius, (Nicolai Sosnowicz, Ioanni Iosephi Martini et Ioanni Georgii Kunigk) descripta, 1680-1690, sygn. G19;
- Acta Ven. Consistorii Gedanensis sub [...] Stanislao in Lubraniec Dąbski ... episcopo Vladisl. et Pomeraniae tum et eius vicario in spiritualibus et officiali Gedanensi ac per Pomeraniam generali [...] Michaele Antonio Hacki Abbate Olivienisi STD ... conscripta, 1692-1695, sygn. G21;
- Acta Ven. Consistorii Gedanensis sub [...] Stanislao in Lubraniec Dąbski ... episcopo Vladisl. et Pomeraniae et eius vicariis in spiritualibus et officialibus Gedanensibus nec non per Pomeraniam generalibus [...] Ioanne Paulo Gomoliński STD ... et [...] Casimiro Benedicto de Leźnice Leżeński ... conscripta, 1695-1700, sygn. G22;
- Acta Consistorii Gedanensis ... sub Christophoro Antonio Szembek IUD vicario in spiritualibus et officiali Gedanensi et per Pomeraniam generali, 1700-1709, sygn. G23;
- Acta seu prothocollum cum fenestris sub [...] Constantini Feliciano Szaniawski episcopo Vladislaviensi et Pomeraniae, officialatu vero [...] Christophori A. Szembek et /Andreae Iacobi Korsz, 1710-1716, sygn. G27;
- Protocollum actorum Consistorii Gedanensis sub officialatu [...] Andreae Corsz canonico cath. Vladisl., parochi Gedanensis ac per Pomeraniam generalis, 1716-1717, sygn. G31;
- Acta Consistorii Generali Gedanensis sub felici regimine [...] Constantini Feliciani Szaniawski episcopo Vladislaviensis et Pomeraniae, officialatu vero [...] Andreae Corsz ... Prothonotarii Apostolici, canonici Vladisl. et parochi Gedanensis ... conscripta, 1718-1722, sygn. G33;

- Acta Consistorii Generali Gedanensis sub felici regimine [...] Christophori Antonii Szembek episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae, sub officialatu [...] Dominici de Sienna Sienieński decani Gedanensis ... conscripta, 1723-1731, sygn. G36;
- Acta actorum Ven. Consistorii Gedanensis sub [...] Christophoro Antonio in Słupow Szembek episcopo Vladisl. et Pomeraniae, Dominico de Sienna Sienieński ..., episcopo Maroniensi, officiali Gedanensi et per Pomeraniam Generalis, [...] Ioanne Stanislao Kitowski ... iudice surrogato Gedanensi ..., 1731-1732, sygn. G44;
- Acta actorum Ven. Consistorii Gedanensis sub [...] Dominico de Sienna Sienieński officiali Gedanensi, 1732, sygn. G45;
- Acta Ven. Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Dominico de Sienna Sienieński officiali Gedan. sub [...] Christophoro Antonio in Słupow Szembek episcopo Vladisl. et Pomeraniae, tum [...] Alexandro in Kościelec et Działyń Działyński ... episcopo Axerensi, suffraganeo ... sede vacante Episcopatus Vladislaviensis et Pomeraniae generali administratore ..., 1731-1739, sygn. G46;
- Acta actorum Ven. Consistorii Gedanensis episcopatu [...] Christophoro Antonio in Słupow Szembek episcopi Vladisl. et Pomeraniae, officialatu [...] Dominici de Sienna Sienieński ... officiali Gedanensis et per Pomeraniam Generalis, surrogariatu [...] Ioannis Stanislai Kitowski ... iudicis surrogati Gedanensis ..., 1733-1734, sygn. G48;
- Acta Ven. Consistorii Generalis Gedanensis sub Ioanne Francisco Fahl UJD Consistorii Generalis Gedanensis iudice delegato et [...] Adamo Stanislao in Grabowo Grabowski episcopo Vladislaviensi et per Pomeraniam vices gerente, 1739-1742, sygn. G54;
- Acta Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Valentino Alexandro Czapski episcopo Vladisl. et Pomeraniae nec non [...] Petro Paulo Sikorski per Pomeraniam officiali generali conscripta, 1743-1751, sygn. G55a;
- Acta Ven. Consistorii Generalis Gedanensis sub regimine [...] Andreae Ignatii Baier sede vacante dioecesis Vladisl. et Pomeraniae administratoris generalis conscripta, 1751-1753, sygn. G57;
- Memoriale actorum Ven. Consistorii Generalis Gedanensis sub felici regimine [...] Antonii Sebastiani de Dembowa Góra Dembowski episcopi Vladisl. et Pomeraniae, officialat vero [...] Iosephi Antonii Iwański officialis generalis ac per Pomeraniam in spiritualibus vicarii generalis connotatum, 1753-1758, sygn. G58;
- Acta Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Antonio de Dembowa Góra Dembowski episcopo Vladisl. et Pomeraniae nec non [...] Petro Paulo Sikorski parrocho et officiali Gedanensi ac per Pomeraniam in spiritualibus vicario generali conscripta, 1758-1761, sygn. G59;
- Acta Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Antonio Sebastiano a Dembowa Góra Dembowski episcopo Vladisl. et Pomeraniae nec non [...] Cypriano Casimiro Wolicki archidiacono vicario in spiritualibus generali et officiali Gedanensi conscripta, 1762-1766, sygn. G60;
- Acta Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Antonio Casimiro Ostrowski episcopo Vladisl. et Pomeraniae nec non [...] Cypriano Casimiro de Komorze Wolicki suffraganeo vicario in spiritualibus ac parrocho Gedanensi et per Pomeraniam officiali generali conscripta, 1766-1768, sygn. G64;
- Acta Consistorii Generalis Gedanensis sub [...] Antonio Casimiro de Ostrow Ostrowski episcopo Vladisl. et Pomeraniae nec non [...] Cypriano Casimiro de Komorze Wolicki suffraganeo vicario in spiritualibus ac parrocho Gedanensi et per Pomeraniam officiali generali conscripta, 1768-1771, sygn. G65;
- Protocollum actorum /Ven. Consistorii Gedanensis/ 1772-1779, sygn. G66;
- Acta Consistorii Generalis Dirschaviensis ab felici regimine [...] Antonii Casimiro de Ostrow Ostrowski episcopi Vladisl. et Pomeraniae, officialatu vero [...] Antonii Martini de Lipnice

Lipiński praepositi Dirschoviensis et per dioecesim Pomeraniae in spiritualibus vicarii generalis conscripta, 1773-1774, sygn. G67.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Wizytacje

Visitatio Generalis Ecclesiarum Decanatum Svecensis et Fordonensis 1780-1781, sygn. W43(90).

OPRACOWANIA

- Atlas historyczny Polski, seria b: Mapy przeglądowe: Prusy królewskie w drugiej połowie XVI wieku, oprac. M. Biskup, L. Koc, Warszawa 1961.
- C a c k o w s k i S., Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII-XVIII wieku, Toruń 1963, cz. 2.
- C h o d y ń s k i S., Konsystorze w diecezji kujawsko-pomorskiej, Włocławek 1914.
- C z w o j d r a k T., Ż a k Z., Przemysł propinacyjny i karczmarstwo w dobrach biskupstwa poznańskiego w XVI-XVIII wieku, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 2(1957), z. 2, s. 79-108.
- C z a p l e w s k i P., Wykaz oficjałów gdańskich i pomorskich od 1467 do 1824 roku, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 19(1912), s. 3-128.
- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny, Pelplin 1928.
- D u d z i a k J., Dziesięcina, w: Encyklopedia katolicka, Lublin 1983, t. IV, szp. 600-602.
- Dziesięciny w Polsce, w: Encyklopedia kościelna, wyd. M. Nowodworski, Warszawa 1874, t. IV, s. 477-490.
- F a n k i d e j s k i [J.], Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej, Pelplin 1880.
- G a w r y s i a k o w a J., L i t a k S., Spisy ludności i beneficjów diecezji wileńskiej z drugiej połowy XVIII wieku, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 70(1998), s. 101-135.
- G ł ó w k a D., Akta wizytacji kościelnych z wieku XVII-XVIII jako źródła do historii kultury materialnej: gospodarstwo wiejskie w dobrach parafialnych w archidiaconacie warszawskim, w: Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego, red. M. Dembińska, Wrocław 1989, s. 233-254.
- G ł ó w k a D., Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII wieku, Warszawa 1991.
- J a n c z a k J. K., Zagadnienie ciężarów kościelnych we wsiach województwa łęczyckiego w XVI-XVIII wieku, „Rocznik Łódzki” 4(1961), s. 31-49.
- K a ł w a P., Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne, Lwów 1933.
- K a m l e r M., Dziesięcina, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. I, s. 152-153.
- K a m l e r M., Korzec, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. I, s. 344.
- K a m l e r M., Ł a n, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. I, s. 446.

- K a r b o w n i k H., Ofiary *iura stolae* na ziemiach polskich w latach 1285-1918, Lublin 1995.
- K a r b o w n i k H., Taksy opłat *iura stolae* w przedrozbiorowej Polsce, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 34(1987), nr 5, s. 41-66.
- K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a M., O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego, Warszawa 1956.
- K l o n d e r A., Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI-XVII wiek), Wrocław 1983.
- K o w a l s k i W., Uposażenie parafii archidiakonatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku, Kielce 1998.
- K r a c i k J., Duszpasterstwo parafialne w dekanacie Nowa Góra w pierwszej połowie XVIII wieku, w: Studia kościelno-historyczne, Lublin 1977, t. II, s. 127-281.
- K r a c i k J., Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI-XVIII wieku, „Analecta Cracoviensia” 10(1978), s. 471-493.
- K r a c i k J., Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiakonacie krakowskim w XVII-XVIII wieku, Kraków 1982.
- K u j o t S., Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej, Pelplin 1903.
- K u m o r B., Afiliacja kościołów parafialnych na Podhalu (1350-1783), „Prawo Kanoniczne” 11(1960), s. 101-178.
- L i t a k S., Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne, „Zeszyty Naukowe KUL” 5(1962), nr 3, s. 41-58.
- L i t a k S., Formowanie się sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI w., „Roczniki Humanistyczne” 12(1964), z. 2, s. 5-136.
- L i t a k S., Struktura i funkcje parafii w Polsce, w: Kościół w Polsce, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, t. II, s. 261-481.
- M a d u r o w i c z H., P o d r a z a A., Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku, Wrocław 1958.
- M a t u s z e w s k i J., Missalia-mensalia, w: Cultus et cognitio. Studia z dziejów średnio-wiecznej kultury, Warszawa 1979, s. 373-391.
- M ą c z a k A., Parochorum errores. Reforma kleru parafialnego na Pomorzu Gdańskim w końcu XVI wieku, w: Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej; praca zbior., Warszawa 1972, s. 251-265.
- M ę c l e w s k a M., Tymf, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. II, s. 435.
- M ę c l e w s k a M., Złoty polski, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. II, s. 561-562.
- N i t e c k i P., Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny, Warszawa 1992.
- N o w a c k i J., Dzieje archidiecezji poznańskiej, Poznań 1964, t. II: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój.
- N o w i c k i T., Liczba i sieć świątyń w archidiakonacie pomorskim w latach 1583-1781, „Studia Pelplińskie” 28(1999), s. 171-196.
- O l c z a k S. K., Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku, Lublin 1990.
- P a ł y g a J., Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku, „Roczniki Humanistyczne” 14(1966), z. 2, s. 7-57.
- P i e k o s i ń s k i F., O łanach w Polsce wieków średnich, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 26(1888), s. 49-95.
- P ó ł ę w i a r t e k J., Gospodarstwo w dobrach parafialnych starostwa leżajskiego w XVII i XVIII wieku, „Rocznik Dydaktyczny WSP w Krakowie” 26(1967), z. 3, s. 111-135.

- R y b c z y k J., Beneficjum, w: Encyklopedia katolicka, Lublin 1976, t. II, szp. 262-265.
- S c h m i d H. F., Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden ihre Entwicklung während des Mittelalters, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte Kanonistische Abteilung” 18(1929).
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880-1902, t. I-XVI.
- S o c h a n i e w i c z K., Śledź, późledzie, kwarta i kęś roli (ze studiów nad miarami roli w Wielkopolsce w XVI i XVIII wieku), „Roczniki Historyczne” 5(1925), s. 90-102.
- S o ł t y s z e w s k i S., Dochody kościelne pod zarządem wtrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym, „Prawo Kanoniczne” 3(1960), nr 3-4, s. 311-326.
- S z y m a ń s k i J., Nauki pomocnicze historii, Warszawa 1983.
- Ś r e n i o w s k i S., Uwagi o łanach w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 3(1955), nr 2, s. 301-337.
- W i ś n i o w s k i E., Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych, „Studia Płockie” 3(1975), s. 119-152.
- W i ś n i o w s k i E., Kolęda – meszne – stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji, w: Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, Warszawa 1991, s. 625-638.
- W i ś n i o w s k i E., Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej, „Znak” 27(1965), s. 1440-1483.
- W i ś n i o w s k i E., Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji, w: Kościół w Polsce, Kraków 1968, t. I: Średniowiecze, s. 237-372.
- W i ś n i o w s k i E., Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber retaxationum z 1529 roku, w: Księga Jubileuszowa Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883-1983), Kielce 1986, s. 247-255.
- W ó j c i k W., „Prawa parafialne” według polskiego ustawodawstwa partykularnego do 1564 roku, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 3(1957), z. 2, s. 153-225.
- W y c z a w s k i H., Biskup Piotr Gembicki, Kraków 1957.
- W y c z a w s k i H., Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku, „Prawo Kanoniczne” 7(1964), nr 1-2, s. 45-125.
- Z a j d a A., Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 roku), Warszawa-Kraków 1979.
- Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, praca zbior., Warszawa 1964, t. II.
- Ż y t k o w i c z L., Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII wieku, „Szkice z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego” 4(1961).

THE PARISH CLERGY'S INCOME
IN THE POMERANIAN ARCHDEACONRY IN THE 18th CENTURY

S u m m a r y

The article is concerned with the income of the vicars in the Pomeranian archdeaconry in the 18th century. The material basis of the activity of parish clergy in modern times was a benefice that the vicar received in return for the pastoral care of the parishioners. The income included such elements as the vicar's own farm, the farm buildings, the land, the population's

services, casual profits ("iura stolae") and various property legacies or the right of use (e.g. the right of free fishing or of retail of liquor). In the 18th century in the Pomeranian archdeaconry all these elements could be encountered. However the vicars earned most of their profit from their own farms that were usually based on the four-mansum Parcel (37%). Also the local population's services gave considerable income (36%). Casual profits gave the average vicar 16% of his income. Other elements of the income, like rent for buildings or legacies did not considerably influence the vicar's profits.

The auxiliary clergy was employed in the parish by the administrator of the parish, who also paid them. The curate had a constant yearly salary (usually 100 Polish zloty) that was guaranteed in the consistory; he also participated in the casual profits and he had board and laundry (*victum et amictum*). Priests who deputised for the vicars in managing the parish received a higher pay than curates.

The differences between the vicar's and the curate's, or even the deputy's, yearly incomes were quite big. On the average a vicar in the Pomeranian archdeaconry earned 813 Polish zloty, but he had to support the curate or servants, take care of the farm buildings or the presbytery. However, generally the situation of the Pomeranian vicar was not bad, especially compared to other regions.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Prusy Królewskie, diecezja wrocławska, archidiaconat pomorski, Kościół katolicki, uposażenie plebańskie, dochodowość beneficjów parafialnych, dochody wikariuszy.

Key words: King's Prussia, Wrocław diocese, Pomeranian archdeaconry, Catholic Church, vicar's pay, remunerativeness of parish benefices, curates' income.